

FUNDACJA GENERAL ELZBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
i Wojskowej Służby Powietrznej  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
REGON 870502736  
KPS 00000 41690  
NIP 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr 211

VIII 103  
MK



adresatka:  
Eugenia Najdowska  
Bydgoszcz

Bydgoszcz  
AK - WIN  
+ Dutkiewicz Florian  
ps. „Jawor”, „Wiktor”  
M: 211/820 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Dutkiewicz Florian  
T: H: 21.1/820 Pom.  
Bydg. PK-WiR<sup>u</sup>

I/1. Relacja k. 22 s. 1-28

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 10 s. 1-10

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

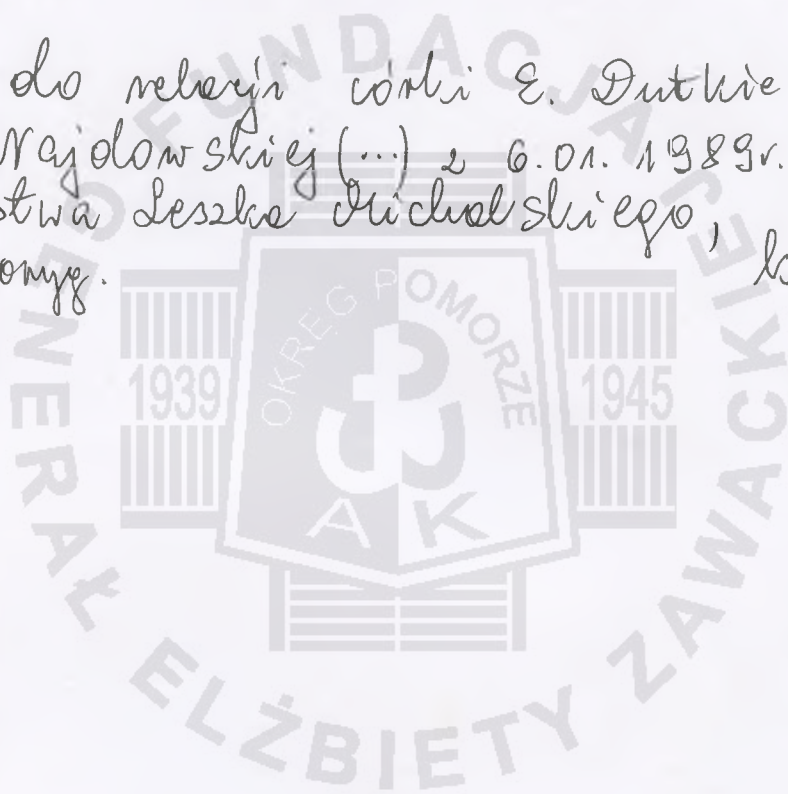
V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 15

VI. Fotografie

dział i kono grafii

# ↑/1. Relacja - Dutkiewicz Florian

1. Relacja o „Wiktorsze” (Dutkiewicz Florian) spisane przez córkę Eugenię Najdowską (zaw. z d. Dutkiewicz);  
ręk. oryg. k. 8 s. 1-11
2. Relacja, jak napisanej, ręk. oryg.  
+ kopia k. 12 s. 12-24-25
3. Gloss do relacji córki E. Dutkiewicz-Najdowskiej (...) z 6.01. 1989r.  
autorstwa Leszka Michalskiego,  
ręk. oryg. k. 2 s. 26-28



Relacja o <sup>1911</sup>Flot <sup>1911</sup>Flot <sup>1911</sup>Flot <sup>1911</sup>Flot <sup>1911</sup>Flot

## Relacja o "Wiktora"

b/o mieszkający

I "Wiktora" - "Janor" - Florian Dutkiewicz

ur. 15.3.1900 na przedmieściu Hraczu  
(miasto pow. / w woj. pow. wólbzkie  
gm. Janów i Pelagi z Janowicami - ojciec  
Kornal (Kuznia pod Hraczem)

II Po skończeniu szkoły elementarnej  
III Jazda do Flot z Janowicami (bracia  
matki) na tow. zrawa naukę "Książ-  
kowską" - gdzie specjalnie wchodził proce  
w kantonie, z procy sonda wólbzkie.  
Kolejny miesiąc do zaboru wój. hajtka  
lezione udziały w Powst. Wielkopo-  
lskim na terenie Poznania - a więc  
udziały w I wojnie światowej, owa  
nywaru w 1920 na Północy w 1 Pułku  
Piechoty Poznański (z podległymi z kofre-  
nowi Poleski 1 pułk poznański, w  
wypedacji ze Lwowa kolonizacji)

fu joho diechdo zwasem rferu teni pricu ki od kaintora, pora tyre  
 banitama i e laja n domu krigika, krajka 7 putnu stuelcu i vid -  
 u polskich" i wie jctenu perow, cy u tymsie putnu saratca ~~po sa -~~  
 u ducie uoguny. Po wojie prcwat u Stelie 15 Dymski do r. 1930  
 i po silnyu zapalemu stanow (lewiec u brytcku gami u Tomu 4  
 i u Giechocinulku) u staie prcwitny do P.K.U. (Por. Kom. Uz.)  
 pny ul. Lemej (onema gen. Dema) u stawiho Sefa Kancelarii  
 Grojnej / Monendautem baye mjz Skaza / jacie u stopy u st. i cw. pr -  
 cwar do 1.9.1939. - a 1.9.39. mar 2 cz'icig zarci PKU wyruzyt  
 do Krasnepostamu. Tu od 20.8. samowanu dnta i cary kancelary  
 i prcwopodobie do Krasnepostem wie dojechali. - do r. 1936 zdat  
 maturs ekstermisty zue, uelwa u stopie chowepo (uc byto eta -  
 tor) Podina; zowa fofefa, chowity tyu Kicaytor i cowa Eugere  
 Cwiej podpisane / chwamowacy byli ua loony do uortekke  
 Radkwa i zow K / Bwdoh, jorie u z sk. tck chowby tyua wie wozie;  
 u r 1939 z trawpustem - lea saratki do jeciu 1940 (doletodny  
 doety wie fawistam / Switator" po lotiej uicowli jecicucy  
 uoreca do Bwdpocny, spotyka ua ulicy prac. cyr. PKU paw  
 Basaliskip i otugmyc u jospdowkie uate uiepkowke pny  
 ul. Bielany 6 (Sebergang 6) padejmyc pwe u koarst. Kol

(ZITK) i uelka na szugliny powót  
 podniemy, Podniema uiccha z Rodzi-  
 niatoro do Lwowa - ze Lwowa  
 do Ja Przemysla, aby uicchuśc  
 nepoore na Sybir, loressc puy-  
 padniem zepetnyu deymyja  
 "nize" na nyjend do Bzdjowu  
 (do Reichu nad Brumberg)

IV Miejsce zamieszkania to uatly  
 A piktowoy do wtek o tych uic-  
 ka uicchi, popyzowu wed ka-  
 uatnem u zlicke ulic Jochow-  
 skiej i Bielawy - podniemy sto-  
 nie kawałce po pwejsiu pwe-  
 wostek quach Przejduu Fe-  
 licji Niemiecckiej (pwe i po-  
 wojnie zepet Jelit Przemyslo-  
 nych) Na koleji pweje uicde  
 Polakow (nolpici b. logitowych)  
 zowuyaja ci zebra uia

„wiecownie podaliw rozumuoy”  
 pocztupowo o charaktere, fry-  
 watio - towarystwie, powij  
 o serwe zasigie (pomoce rodnij-  
 hpu arestowanym, wyrabianic  
 dokumentow probow samotepe  
 na ryjad do 9.9 - stopniowoo  
 ai do puenutow „do lasu”)

U Prw Policki pucopwae b. siewicent  
 lagis. Biura Projektow (zwanu w ro-  
 lio 1950/52) paw Florian Gierak  
 i skontaktozowu Wiktoru z pa-  
 neni Felicjanem Lemaucykiem.  
 Paw F.L. - wyrabianu te docu-  
 menty (po wojnie pucopwae w Za-  
 rzecie Liczkiu)

U 10.1. 1942 na wiosne zjawie sie  
 w zamku wienkaciu Liczki  
 paw Karasewski z Guplowka  
 zwanu „Gany” i roowuaz zawa  
 zymawie w wienkaciu cos

sic dzieje. Ludzie uciekali, wyprzedzili psychodryli, uwinas  
 to powiatowe p. Jozanna Gedricha i jego ps "Tadepus" - p. Autoriego fa-  
 rockiego ps "Autek" - p. Gremiana. Rozabudowkicgo ps, Konrad " -  
 p. Lemud Michalnego ps "Warysi" - konitor cace nocie pisat na sicy  
 , bilyki, pizny precz ta obdany wic, jdu i wportacem presej  
 podricnyej. Meldunki odbiera: adonice, Konrad" - "Alejzy" - Nalaje  
 puzoni konitoroi "Autek" - pracowae w Prochowei na Os. Gorné

Corna konitowa - Eugenia ps "Julia" pracowata w firmie  
 "PPR Dus-WERKE" Bug ul. Pauli Jaw. (z) 2 dy Rap. nr 2 / tam wata  
 w konitorit z chropacami z "Larych Sencjot" i oni to cofajcie  
 dertowali rowniez. Nalaje, ostyli Sicziki - saperki "konportowali  
 prang. Rikue z nich (moze 3-4-ch) snosili hana konu wistycie,  
 ale to nie psuo wspotpracy; Timg r. 1942/43 "Carny" zarbat  
 arentoway i stocoway do Osiacijimie, precz twela bylo na  
 wotri was fuenoac i zuniczno, noho "Swarich" lub zuniczno  
 na i nie Komorty, i toh "Witot" koraz "Adelwizeu" zarbat  
 lic rownijamui i Drod" znicli swarich ludziki swego konca -  
 dautu p. Gopisizawa Jommentelba ps "Lech" - byly snulca  
 Swoty Morskiej, zam. na ul. Krajeckiego (Expilowicow)  
 i konitor" ny nuceo suppurucera podlegae chyla "Ta -



deusapwò" wyl - mieli stendowiska  
 rónupnzedue, lo uienkariu "ta-  
 deusza" fuy ul. Nawej'ua Is-  
 wederowje (obecnie imię Muscu  
 A.K.) miał swoją siedmiobę ko-  
 mendant Okręgu Komowo pety  
 Paulek'isli - sądzę, wijs, że gów-  
 ną spreżua w uanej komore  
 "Dwór" loje "Taderess" (Tzsi'icy  
 jero loje uawoleki syn Tomysiar)

Na Bielawod, 6 oddalywały  
 się słupienia i fuyisgi. Góv  
 Róty nie fawisiam, fuyisgi  
 od'ierae, "Kilitor" sarce "Ledi"  
 uizej podpisana stawa przed  
 wkiem "na straż" folej obok  
 wauam fuedradzita alejka  
 spacerowa ze śródwicizna  
 na Głowe i fuedradziet  
 lojiole IVY DAT ("zióci" "mus-  
 tarda")

Rok 1944 obfity w wydawnictwa (początek  
 w Łowiczu, następnie awersja w Warszawie).  
 Nie było więcej niżej wymienionej pracy dla  
 zaimię A.K. - to Borołki Tudy: dwa-  
 trzy partycypantów, trzeba było orga-  
 nizować mat. opiekunków i synów,  
 a także synów i siostry były gładkie.  
 Ludzie wyjeżdżali do i z podziemi  
 prac, z uwagami psychologicznymi i fi-  
 zycznymi (np. siła, siła) (brak węgla,  
 ziemniaków itp.) Materiały opatrunko-  
 we dostarczały panie z Filii Spring  
 (matka, kochanie, więcej podpisanej,  
 odbierała wgnieć "Madonna" (To-  
 myślan-sy) kuli odnośnika wa-  
 kacji wosku, miedzi odbierali:  
 "Pracy" - "Krwied" - "Alpizy" - "Jury"  
 Byliśmy zuznawcami, jedyni wese-  
 li i z zapamiętaniem - brzości i to krę-  
 woplenie, to mieszkańcy ciasto, gwar-  
 no, akropolę wchodzą, wychodzą,

septali, leinól tych 1945" państwu spono pób - maszyna na  
 lipian relacje

Jtoli wedpedē styciem 1945 - Na rżuan wōsodu lōdalmpl kic-  
 wiekich trzeba było sħpdnic do sħpnu. Ke jaiigij' wyjadnie wogdro-  
 nej pīpīncy tny ul. Siemiradickęj, Łopel" (Leopold Mpaekel) zwalant  
 miigie dla Viktora z pdriaz. Wzaw' sħi' wychodzil, prowadzali sħs,  
 aby uratowac Most Kolejowy, który mienny wiekajęc postonowili wysa-  
 dzic. Na rżuan Viktora jai' isaper (ke państwu maszyna sħa sħa-  
 tawā - 24 stycia przed dnikiem na Bielawach stangi wōtg ra-  
 dzieki. Dydpcu byta wplua.

Zaglyny mieli "wogdubia ludōw" ludie corajęc na boojc  
 mienkawa i do miigie pracy a więce Vltov" i "Tadczu" angaziję  
 sig z miigieca do pracy w R.N.W. tny ul. Dworcowej. Łę spħujim, pa-  
 upnaw i precuję po 12 pdriw, wog'ska ida na Zachōd i "wagle  
 wogpa" z miigieca pracy are'stija, Vltov" i "Adama", wulija oby-  
 " watebna pdprwadba ich (pīczno) do Koronno - sħgd otrzymuję  
 sħcipnawic do Dpnu dla Akarōw w Jartwōw za Pēg (w Jar-  
 trowic byty wyjszucie wyrolu dazignōcia i siemierci), Łopel  
 orjanizuję pdsiectw, nadchpdr nicjaki otwistu Kossowak, msiwic  
 misu Lubu - Ge. sħazuje na siemio z ch komugjantōw, jak ich

nazywa "pachnisty stalinowskich"  
 którym się chce za rządów cześć  
 wypłacić "Adama", "Kilbora" i "Sowa".  
 Dłuzniczy.

Kilbora ukrywa się na terenie państwa  
 ten weneriście, jedzie w październiku  
 roku 45 nocą do Bydgoszczy i obejmuje  
 przedsięwzięcie - handlowe  
 w Bydgoszczy i Górze. Na drodze Tarnobrzeg  
 Ludowice nie działa, pracuje -  
 jedzie w kwietniu 1946. r. w B.P.  
 aresztuje 22 albowimów - we wrześniu  
 w Bydgoszczy, w Bydgoszczy "Jep" -  
 Kosciołki - "Adam" - "Kilbora"  
 reszta pp 6-8-12 lat, wśród  
 szasanych "Lepki" - "Jep" -  
 (nie ma przed) i inne osoby  
 z organizacji H.J.N. - są też ludzie  
 tj: Iosia Dulikowa i Luśka Dma-  
 walowa i inne. Luśka D. na pro-  
 cesie (przypadki wjr Stasica)

Phazije siuce pōcaŭpu ciele  
i rykiemia nariško «ubowca»  
(dnyca Piotramkieria) / który się por-  
zupiwā talieini metodami.

Tierz: Dpmerachi nie wytyknieje  
w metod sledatwa i nicza się  
w wieziemiu

Kapke zostā wyhōnuamus  
27 listopada 1946 r. na drie-  
dniucu wieziemia przy wa-  
Tedi Jag. - Cośi ich panizci!  
Dopiseli: Dpuch przy ul. Biela-  
my & zostā puchodporeny na  
piznowā kawierislu, ju nie  
& tyrie kawā, jert arteria ko-  
muniacyjwa, puch dpuwicy  
puyt. autobusy do Smulaty  
i Dy. Gōry

To receptuo w gō. zomy sic,  
co paniztane «Julka»

## Judeus nazwiski:

- 1 Wittor" - Fr. Dethierowicz - szary 24. 11. 46 (wyjde śmierci)
- 1 Adam" - Ludwik Augustyniak (prac. Dods. II) - szary 27. 11. 46. (wyjde śmierci)
- 1 Henryk" - Leon Seichalski (doc. dr na UMK w Toruniu)
- 1 Konrad" - Giesio Koralowski - radaa przewy PKP (na emeryt)
- 1 Jacek" - Tomasz Bedziński, st. inż. zaw. HP (emeryt)
- 1 Lepel" - Leopold Mroczek - prac. 11. Ełby - wyrok 8 lat (nie żyje od 1984/5)
- 1 Jer" - Jakub Jakubowski, dr nauk <sup>Winnicki</sup> 2HP (nie żyje od 19 85/1)
- 1 Alojzy" - wie znanu nazwiska, podobno mechanik - Dignius Rosenbergh
- 1 Bronisław" prac. <sup>Henne</sup> Poczty (nie znanu nazwiska)
- 1 Stanisław" Delno - plut. HP (murek 8 lat) nie znanu ps. (żyje)
- 1 Lech" - Bronisław Gorychfeld - b. świąteczny Szoty Monty - 80 wojcie  
oficer Sandomierzy - w A.K. kapucynat Genizant
- 1 Antoni" - sierz. Janek - znan, co laty 60-tych
- 1 Rudy" - Kowal Ruth - 80 wojcie prac. apteki partyjnej, powstanie  
(20. 12. 45) 12. 12. 45 - 80 wojcie 12. 12. 45 na wygnaniu
- 1 Władysław" - Janek (nie znanu daty)
- 1 Grzegorz" - Julian Godnow - były dyktant wagi; Turysty w Bayre (80 wojcie  
april awansów na polnawia)

M

Tudus mi po 43-ih latadi (ktoje  
nie lajaj dea miie najlepsze)  
womstus panista. Mose kiciuste  
daty z roku, mose pomintam  
pore wro, nie worytich matam

Na Bielanach (najwiecej pu-  
wiali sie: p. doc. Michalci, p. Ro-  
walcowski i "Jur" - wazem ledy"  
wpada na impelciz i wstobiec sris-  
ta BIV. Spednit z karkowem i jeso  
rodziwa - spieralimny polnie ko-  
ludzi, jedlinimny tort z marchmi  
ale wolnosu lajca bialo

Notatki te wyspisi pan  
docent - bopveni - surseli - dopi-  
se. Jgdze, se sursoty dot. samej  
stuelitury organizacyjnej dotiad-  
nie podla "Kademz" z ul. No-  
wej 24 na Swedecowic. Ja tamaj  
tyjelw ighlicwa (nie wa camy  
oweg)

"Julia"  
Eugenia Dutkiewicz - Naplowaska

RELACJA CORKI EUGENII DUTKIEWICZ-NAJDOWSKIEJ O FLORIANIE DUTKIEWICZU PSŁ " WIKTOR".

1. " Wiktor" - " Jawor " - Florian Dutkiewicz , ur. 15.3.1900 na przedmieściu Wrześni / miasto pow. / w woj. poznańskim. Syn Jana i Pelagii z Jaworskich - ojciec kowal / kuźnia pod Wrześnią /.
2. Po skończeniu szkoły elementarnej oddany do Fabryki Braci Jaworskich / bracia matki / na tak zwaną naukę " książkowości " - gdzie spełniał wszelkie prace w kantorze , z pracą gońca włącznie.

Wcielony młodo do zaborczego wojska bierze udział w Powstaniu Wielkopolskim na terenie Poznania - a więc udział w I wojnie światowej oraz wymarsz w 1920 na Kijów w 1 Pułku Piechoty w Poznaniu / zgodnie z refrenem piosenki " 1 pułk poznańczyków wypędził ze Lwowa bolszewików /.

Już jako dziecko znałam refren tej piosenki od " Wiktora ", poza tym pamiętam, że była w domu książka " Kronika 7 pułku strzelców wielkopolskich " i nie jestem pewna czy w tymże pułku zastało go zakończenie wojny.

Po wojnie pracował w sztabie 15 Dywizji do roku 1930 i po silnym zapaleniu stawów / leczenie w szpitalu garnizonowym w Toruniu i w Ciechocinku / na stałe przeniesiony do P.K.U. / Pow. Kom. Uz. / przy ul. Leśnej / ówczesna gen. Bema / na stanowisko Szefa Kancelarii Głównej / komendantem był mjr Skaza / gdzie w stopniu st. sierżanta pracował do 1.09.1939 - a 1. 09.1939 wraz z częścią załogi P.K.U. wyruszył do Krasnegostawu.

Już od 20.08. pakowano akta i całą kancelarię i prawdopodobnie do Krasnegostawu nie dojechali.

W roku 1936 zdał maturę eksternistycznie, czekał na stopień chorążego / nie było etatów /.



Rodzina : żona Józefa, chorowity syn Mieczysław i córka Eugenia / niżej podpisana / ewakuowani byli na Wołyń do miasteczka Radziwiłłów k/ Brodów, gdzie na skutek choroby syna nie wrócili w roku 1939 z transportem , lecz zostali do jesieni 1940 / dokładnej daty nie pamiętam /. " Wiktor" po krótkiej niewoli jenieckiej wraca do Bydgoszczy, spotyka na ulicy pracownika cywilnego P.K.U., pana Rafalskiego, i otrzymuje w jego domku małe mieszkanie przy ul. Bielany 6 / Seilergang 6 /, podejmuje pracę w warsztacie kolejowym / ZNTK / i czeka na szczęśliwy powrót rodziny. Rodzina ucieka z Radziwiłłowa do Lwowa - ze Lwowa do Przemyśla, aby uniknąć wywozu na Sybir. Wreszcie przypadkiem zupełnym otrzymują " wizę " na wyjazd do Bydgoszczy / do Reichu nach Bromberg /.

4. Miejsce zamieszkania, to mały 1 - piętrowy domek o 4 - ch mieszkaniach, położony nad kanałem u zbiegu ulic Jachowskiego i Bielany - po drugiej stronie kanału po przejściu przez mostek - gmach Prezydium Policji Niemieckiej / przed i po wojnie Zespół Szkół Przemysłowych /.

Na kolei pracuje wielu Polaków / również byłych wojskowych/ Zaczynają się zebrania, " wieczorne rodaków rozmowy " początkowo o charakterze towarzyskim, później o szerszym zasięgu / pomoc rodzinom aresztowanym, wyrabianie dokumentów osobom samotnym na wyjazd do G.G. - stopniowo aż do przerzutów "do lasu" /.

W Prez. Policji pracował b. sierżant Wojsk. Biura Projektów / zmarł w roku 1950/52 / pan Florian Gierczak i skontaktował " Wiktora " z panem Felicjanem Lemańczykiem. Pan F.L. " wyrabiał " te dokumenty / po wojnie pracował w Zarządzie Miejskim /.

5. W roku 1942 na wiosnę zjawił się w naszym mieszkaniu niejaki pan Karaszewski z Czyżkówka zwany " Czarny " i wówczas zauważyłam, że w mieszkaniu coś się dzieje. Ludzie wpadali, wychodzili, przychodzili. Wówczas to poznałam p. Tomasza

Kędzierskiego ps. " Tadeusz " - p. Antoniego Jarockiego ps. " Antek " - p. Czesława Kowalkowskiego ps. " Konrad " p. Leszka Michalskiego ps. " Toczyski ". " Wiktor " całe noce pisał maczkiem " bibułki ", później pracą tą obarczył mnie, jak i kolportażem prasy podziemnej. Meldunki odbierał ode mnie " Konrad " - " Alojzy " - naboje przynosił " Wiktorowi " " Antek " - pracował w prochowni na Os. Górze.

Córka " Wiktora " - Eugenia ps. " Inka " pracowała w firmie " Pardus - Werke " przy ul. Hanki Sawickiej / Zj. Z-dy Row. nr 2 / tam weszła w kontakt z chłopcami z " Szarych Szeregów " i oni to właśnie dostarczali również naboje, ostrzyli siekiery - saperki, kolportowali prasę. Kilku z nich / może 3-4-ch / głosiło hasła komunistyczne, ale to nie psuło współpracy. Zimą roku 1942/43 " Czarny " został aresztowany i stracony w Oświęcimiu, pracę trzeba było na krótki czas przerwać, zmniejszyło grono " swoich " lub wymienić na inne komórki i tak " Wiktor " wraz z " Tadeuszem " zostali kierownikami " Dwór " mieli swoich ludzi i swego komendanta p. Bronisława Sonnenfelda ps. " Lech " - były słuchacz Szkoły Morskiej, zam. na ul. Kraszewskiego / Czyżkówko /.

" Wiktor " wg mego przypuszczenia podlegał chyba " Tadeuszowi " względnie mieli stanowiska równorzędne. W mieszkaniu " Tadeusza " przy ulicy Nowej na Szwederowie / obecnie mini Muzeum AK / miał swoją siedzibę komendant Okręgu Pomorza płk Pałubiński - sądzę więc, że główną sprężyną w naszej komórce " Dwór " był " Tadeusz " / łącznikiem jego był mały letni syn Tomysław /.

Na Bielanach 6 odbywały się szkolenia i przysięgi. Słów Roty nie pamiętam, przysięgi odbierał " Wiktor " czasem " Lech " niżej podpisana stała przed dymkiem na straży, gdyż obok kanału przechodziła alejka spacerowa ze śródmieścia na i przechodziły bojówki NSDAP / " żółci ", " musztarda " /.

Rok 1944 obfity w wydarzenia / Powstanie w Warszawie, masowe aresztowania / szczególnie był rokiem wyczerpanej pracy dla żołnierzy AK - w Borach Tucholskich działała partyzantka, trzeba było organizować materiały opatrunkowe i żywność, a racje żywnościowe były głodowe. Ludzie wycieńczeni 10 i 12 godzinną pracą, zmęczeni psychicznie i fizycznie ciężką zimą / brak węgla, ziemniaków itd. /. Materiały opatrunkowe dostarczały panie z Fabryki **Böning** / wata, bandaże / niżej podpisanej, odbierał łącznik " Tadeusza " / Tomysław-syn / kulki odnosiłam na Kraszewskiego, meldunki odbierali: " Toczyski " - " Konrad " - " Alojzy " - " Jur ".

Byliśmy zmęczeni, jednak weseli i z zapałem - powoli szło wyzwolenie. W mieszkaniu ciasno, gwaro, akowcy wchodzili, wychodzili, szeptali. Wśród tych " gości " pamiętam wiele osób - nazwiska na końcu relacji.

I tak nadszedł styczeń 1945. Na rozkaz władz lokalnych niemieckich trzeba było schodzić do schronu. W jakiejś wygodnie urządzonej piwnicy przy ul. Siemiradzkiego " Lopek " / Leopold Mroczek / znalazł miejsce dla " Wiktora " z rodziną. Mężczyźni wychodzili, naradzali się, aby uratować Most Kolejowy, który Niemcy uciekając postanowili wysadzić. Na rozkaz " Wiktora " jakiś saper / nie pamiętam nazwiska / uratował - 24 stycznia przed domkiem na Bielanych stanął czołg radziecki. Bydgoszcz była wolna.

Zwykły ruch " wędrówka ludów " ludzie wracają na swoje mieszkania, do miejsc pracy - a więc " Wiktor " i " Tadeusz " angażują się z miejsca do pracy w R.K.U. przy ulicy Dworcowej. Są spokojni, opanowani, pracują po 12 godzin wojska idą na Zachód i nagle " wsypa ". Z miejsca pracy aresztują " Wiktora " i " Adama ", milicja obywatelska odprowadza ich / pieszo / do Koronowa - skąd otrzymują skierowanie do Obozu dla Akowców w Jastrowie za Piłą / w Jastrowie były wyłącznie wyroki dożywocia i śmierci /.

" Lopek " organizuje odsiecz, nadchodzi niejaki rotmistrz Kossowski, w imieniu Kom. Gł. skazuje na śmierć dwóch konwojentów, jak ich nazywa " pacholków stalinowskich " , którzy nie chcą za żadną cenę uwolnić " Adama " , " Wiktora " i sierżanta Domerackiego.

" Wiktor " ukrywa się na terenie powiatu wrzesińskiego, jednak w październiku 45 wraca do Bydgoszczy i obejmuje posesadę kierownika administracyjno-handlowego w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Na szkodę państwa ludowego nie działa, pracuje - jednak w kwietniu 1946 r. U.B.P. aresztuje 22 akowców - we wrześniu wyrok. Wyroki śmierci : " Sęp " - rtm. Kossowski - " Adam " - " Wiktor " , reszta po 6 - 8 - 12 lat. Wśród skazanych " Lopek " - " Jur " - Hehne / nie znam pseudo / i inne osoby z organizacji W.I.N.

Są też kobiety : Zosia Dulińska, Lusja Owczarzakowa i inne. Lusja D. na procesie / prowadził mjr Staszica / pokazuje sińce po całym ciele i wymienia nazwisko " ubowca " / chyba Pietraszkiewicz / , który się posługiwał takimi metodami. Sierżant Domeracki nie wytrzymuje metod śledztwa i wiesz się w więzieniu.

Wyrok został wykonany 27 listopada 1946 r. na dziedzińcu więzienia przy Wałach Jagiellońskich - Cześć ich pamięci !

Dopisek :

Dom przy ul. Bielany 6 został przebudowany na piętrową kamieniczkę, już nie płynie kanał, jest arteria komunikacyjna przed domkiem przystanek autobusowy do *Smukaty*  
To wszystko w głównym zarysie, co pamiętam.

" Inka "

INDEKS      NAZWISK

- " Wiktor " - Florian Dutkiewicz - skazany 27.11.46 /wyrok śmierci/.
- " Adam " - Ludwik Augustyniak / prac. Oddż. II / - skazany 27.11.46 /wyrok śmierci/.
- " Toczyski " - Leszek Michalski / doc. dr na UMK w Toruniu/.
- " Konrad " - Grzesio Kowalkowski - radca prawny PKP. / na emeryturze/.
- " Tadeusz " - Tomasz Kędzierski, st. sierż. zaw. WP / na emeryturze /.
- " Lopek " - Leopold Mroczek - prac. "Eltry" - wyrok 8 lat / nie żyje od 1984/85 /.
- " Jur " - Maks Jakubowski, działacz ZHP / nie żyje od 1984/.
- " Alojzy " - nie znam nazwiska, podobno naukowiec
- " Brązowy " - pracownik Prochowni / nie znam nazwiska /.
- Stanisław Hehne - plut. WP /wyrok 6 lat/ nie znam pseudo.  
*Hehne J. żyje.*
- " Lech " - Bronisław Sonnenfeld - b. słuchacz Szkoły Morskiej po wojnie oficer Marynarki - w AK komendant Garnizonu.
- " Antek " - sierż. Jarcki - zmarł w latach 60-tych.
- " Rudy " - Konrad Ruth - po wojnie prac. aparatu partyjnego, początkowo ZMS - później KW PZPR na Wybrzeżu.
- Niejaki pan Szulc / nie znam danych /.
- " Gruby " - Julian Codrow - były dziedzic majątku Tupadły k./ Kcyni /po wojnie gościł akowców na polowaniach/.

Trudno mi po 43-ch latach /które nie były dla mnie najlepsze/ wszystko pamiętać. Może nieścisłe daty zgonu, może pominęłam parę osób, nie wszystkich znałam.

Na Bielanych 6 najwięcej przewijali się : p. doc. Michalski, p. Kowalkowski i "Jur" - czasem "Lech" wpadał na inspekcję i ostatnie święta BN spędził z "Wiktorem" i jego rodziną - śpiewaliśmy polskie kolędy, jedliśmy tort z marchwi , ale wolność była blisko.

Notatki te uzupełni pan docent - poprawi - skreśli - dopisze. Sądzę, że szczegóły dotyczące samej struktury organizacyjnej dokładnie poda "Tadeusz" z ul. Nowej 24 na Szwederowie. Ja byłam tylko łączniczką /nie na cały okręg/.

" Inka "

Eugenia Dutkiewicz-Najdowska



Tod.

RELACJA CÓRKI EUGENII DUTKIEWICZ-NAJDOWSKIEJ O FLORIANIE  
DUTKIEWICZU PSÓ " WIKTOR".

1. " Wiktor " - " Jawor " - Florian Dutkiewicz , ur. 15.3.1900 na przedmieściu Wrześni / miasto pow. / w woj. poznańskim. Syn Jana i Pelagii z Jaworskich - ojciec kowal / kuźnia pod Wrześnią /.
2. Po skończeniu szkoły elementarnej oddany do Fabryki Braci Jaworskich / bracia matki / na tak zwaną naukę " książko-wości " - gdzie spełniał wszelkie prace w kantorze , z pracą gońca włącznie.

Wcielony młodo do zaborczego wojska bierze udział w Powstaniu Wielkopolskim na terenie Poznania - a więc udział w I wojnie światowej oraz wymarsz w 1920 na Kijów w 1 Pułku Piechoty w Poznaniu / zgodnie z refrenem piosenki " 1 pułk poznańczyków wypędził ze Lwowa bolszewików /.

Już jako dziecko znałam refren tej piosenki od " Wiktora ", poza tym pamiętam, że była w domu książka " Kronika 7 pułku strzelców wielkopolskich " i nie jestem pewna czy w tymże pułku zastało go zakończenie wojny.

Po wojnie pracował w sztabie 15 Dywizji do roku 1930 i po silnym zapaleniu stawów / leczenie w szpitalu garnizonowym w Toruniu i w Ciechocinku / na stałe przeniesiony do P.K.U. / Pow. Kom. Uz. / przy ul. Leśnej / ówczesna gen. Bema / na stanowisko Szefa Kancelarii Głównej / komendantem był mjr Skaza / gdzie w stopniu st. sierżanta pracował do 1.09.1939 - a 1. 09.1939 wraz z częścią załogi P.K.U. wyruszył do Krasnegostawu.

Już od 20.08. pakowano akta i całą kancelarię i prawdopodobnie do Krasnegostawu nie dojechali.

W roku 1936 zdał maturę eksternistycznie, czekał na stopień chorążego / nie było etatów /.

Rodzina : żona Józefa, chorowity syn Mieczysław i córka Eugenia / niżej podpisana / ewakuowani byli na Wołyni do miasteczka Radziwiłłów k/ Brodów, gdzie na skutek choroby syna nie wrócili w roku 1939 z transportem , lecz zostali do jesieni 1940 / dokładnej daty nie pamiętam /. " Wiktor<sup>h</sup>" po krótkiej niewoli jenieckiej wraca do Bydgoszczy, spotyka na ulicy pracownika cywilnego P.K.U., pana Rafalskiego, i otrzymuje w jego domku małe mieszkanie przy ul. Bielany 6 / Seilergang 6 /, podejmuje pracę w warsztacie kolejowym / ZNTK / i czeka na szczęśliwy powrót rodziny. Rodzina ucieka z Radziwiłłowa do Lwowa - ze Lwowa do Przemyśla, aby uniknąć wywozu na Sybir. Wreszcie przypadkiem zupełnym otrzymują " wize " na wyjazd do Bydgoszczy / do Reichu nach Bromberg /.

4. Miejsce zamieszkania, to mały 1 - piętrowy domek o 4 - ch mieszkaniach, położony nad kanałem u zbiegu ulic Jackowskiego i Bielany - po drugiej stronie kanału po przejściu przez mostek - gmach<sup>m</sup> Prezydium Policji Niemieckiej / przed i po wojnie Zespół Szkół Przemysłowych /.

Na kolei pracuje wielu Polaków / również byłych wojskowych/. Zaczynają się zebrania, " wieczorne rodaków rozmowy " początkowo o charakterze towarzyskim, później o szerszym zasięgu / pomoc rodzinom aresztowanym, wyrabianie dokumentów osobom samotnym na wyjazd do G.G. - stopniowo aż do przerzutów "do lasu" /.

W Prez. Policji pracował b. sierżant Wojsk. Biura Projektów / zmarł w roku 1950/52 / pan Florian Gierczak i skontaktował " Wiktora " z panem Felicjanem Lemańczykiem. Pan F.L. " wyrabiał " te dokumenty / po wojnie pracował w Zarządzie Miejskim /.

5. W roku 1942 na wiosnę zjawił się w naszym mieszkaniu niejaki pan Karaszewski z Czyżkówka zwany " Czarny " i wówczas zauważyłam, że w mieszkaniu coś się dzieje. Ludzie wpadali, wychodzili, przychodzili. Wówczas to poznałam p. Tomasza



Kędzierskiego ps. " Tadeusz " - p. Antoniego Jarockiego ps. " Antek " - p. Czesława Kowalkowskiego ps. " Konrad " p. Leszka Michalskiego ps. " Toczyski ". " Wiktor " całe noce pisał maczkami " bibułki ", później pracą tą obarczył mnie, jak i kolportażem prasy podziemnej. Meldunki odbierał ode mnie " Konrad " - " Alojzy " - naboje przynosił " Wiktorowi " " Antek " - pracował w prochowni na Os. Górze.

Córka " Wiktora " - Eugenia ps. " Inka " pracowała w firmie " Pardus - Werke " przy ul. Hanki Sawickiej / Zj. Z-dy Row. nr 2 / tam weszła w kontakt z chłopcami z " Szarych Szeregów " i oni to właśnie dostarczali również naboje, ostrzyli siekierki - saperki, kolportowali prasę. Kilku z nich / może 3-4-ch / głosiło hasła komunistyczne, ale to nie psuło współpracy. Zimą roku 1942/43 " Czarny " został aresztowany i stracony w Oświęcimiu, pracę trzeba było na krótki czas przerwać, zmniejszyć grono " swoich " lub wymienić na inne komórki i tak " Wiktor " wraz z " Tadeuszem " zostali kierownikami " Dwór " mieli swoich ludzi i swego komendanta p. Bronisława Sonnenfelda ps. " Lech " - były słuchacz Szkoły Morskiej, zam. na ul. Kraszewskiego / Czyżkówko /.

" Wiktor " wg mego przypuszczenia podlegał chyba " Tadeuszowi " względnie mieli stanowiska równorzędne. W mieszkaniu " Tadeusza " przy ulicy Nowej na Szwederowie / obecnie mini Muzeum AK / miał swoją siedzibę komendant Okręgu Pomorza płk Pałubiński - sądzę więc, że główną sprężyną w naszej komórce " Dwór " był " Tadeusz " / łącznikiem jego był małoletni syn Tomysław /.

Na Bielanych 6 odbywały się szkolenia i przysięgi. Słów Roty nie pamiętam, przysięgi odbierał " Wiktor " czasem " Lech " niżej podpisana stała przed <sup>o</sup>dmkiem na strażę, gdyż obok kanału przechodziła alejka spacerowa ze śródmieścia na i przechodziły bojówki NSDAP / " żółci ", " musztarda " /.

*całkowicie do kontaktu  
nie było  
1943-4*

*W siałe gonił  
Oddealy  
w celu  
opiekę  
1943-4*

*1943-4  
W rel. Sonnenfelda*

Rok 1944 obfity w wydarzenia / Powstanie w Warszawie, masowe aresztowania / szczególnie był rokiem wytężonej pracy dla żołnierzy AK - w Borach Tucholskich działała partyzantka, trzeba było organizować materiały opatrunkowe i żywność, a racje żywnościowe były głodowe. Ludzie wycieńczeni 10 i 12 godzinną pracą, zmęczeni psychicznie i fizycznie ciężką zimą / brak węgla, ziemniaków itd. /. Materiały opatrunkowe dostarczały panie z Fabryki Böhning / wata, bandażę / niżej podpisanej, odbierał łącznik " Tadeusza " / Tomysławsyn / kulki odnosiłam na Kraszewskiego, meldunki odbierali: " Toczyński " - " Konrad " - " Alojzy " - " Jur ". Byliśmy zmęczeni, jednak weseli i z zapałem - powoli szło wyzwolenie. W mieszkaniu ciasno, gwarno, akowcy wchodzili, wychodzili, szeptali. Wśród tych " gości " pamiętam wiele osób - nazwiska na końcu relacji.

I tak nadszedł styczeń 1945. Na rozkaz władz lokalnych niemieckich trzeba było schodzić do schronu. W jakiejś wygodnie urządzonej piwnicy przy ul. Siemiradzkiego " Lopek " „dog”

2/ Leopold Mroczek / znalazł miejsce dla " Wiktora " z rodziną. Mężczyźni wychodzili, naradzali się, aby uratować Most Kolejowy, który Niemcy uciekając postanowili wysadzić. Na rozkaz " Wiktora " jakiś saper / nie pamiętam nazwiska / uratował - 24 stycznia przed domkiem na Bielanach stanął czołg radziecki. Bydgoszcz była wolna. ?

Zwykły ruch " wędrówka ludów " ludzie wracają na swoje mieszkania, do miejsc pracy - a więc " Wiktor " i " Tadeusz " angażują się z miejsca do pracy w R.K.U. przy ulicy Dworcowej. Są spokojni, opanowani, pracują po 12 godzin wojska idą na Zachód i nagle " wyspa ". Z miejsca pracy aresztują " Wiktora " i " Adama ", milicja obywatelska odprowadza ich / pieszo / do Koronowa - skąd otrzymują skierowanie do Obozu dla Akowców w Jastrowie za Piłą / w Jastrowie były wyłącznie wyroki dożywocia i śmierci /.

emni g  
2 K. G. G. G.  
dramatyczny  
i inne tematy  
p. Polak

" Lopek " organizuje odsiecz, nadchodzi niejaki rotmistrz Kossowski, w imieniu Kom. Gł. skazuje na śmierć <sup>innych</sup> dwóch konwojentów, jak ich nazywa " pacholców stalinowskich " , którzy nie chcą za żadną cenę uwolnić " Adama " , " Wiktora " i sierżanta Domerackiego.

" Wiktor " ukrywa się na terenie powiatu wrzesińskiego, jednak w październiku 45 wraca do Bydgoszczy i obejmuje posadę kierownika administracyjno-handlowego w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Na szkodę państwa ludowego nie działa, pracuje - jednak w kwietniu 1946 r. U.B.P. aresztuje 22 akowców - we wrześniu wyrok. Wyroki śmierci : " Sęp " - rtm. Kossowski - " Adam " - " Wiktor " reszta po 6 - 8 - 12 lat. Wśród skazanych " Lopek " - " Jur " - <sup>Hehne</sup> / nie znam pseudo / i inne osoby z organizacji W.I.N.

Są też kobiety : Zosia Dulińska, Lusja Owczarzakowa i inne. Lusja O. na procesie / prowadził mjr Staszica / pokazuje sińce po całym ciele i wymienia nazwisko " ubowca " / chyba Pietraszkiewicz /, który się posługiwał takimi metodami. Sierżant Domeracki nie wytrzymuje metod śledztwa i wiesz się w więzieniu.

Wyrok został wykonany 27 listopada 1946 r. na dziedzińcu więzienia przy Wałach Jagiellońskich - Cześć ich pamięci !

Dopisek :

Domek przy ul. Bielany 6 został przebudowany na piętrową kamieniczkę, już nie płynie kanał, jest arteria komunikacyjna przed domkiem przystanek autobusowy do Smukaty  
To wszystko w głównym zarysie, co pamiętam.

" Inka ".

*Wypisy Wini*

*dane Dulińska  
Siostry tego Duliń  
2 Porucznik*

Trudno mi po 43-ach latach /które nie były dla mnie najlepsze/ wszystko pamiętać. Może nieścisłe daty zgonu, może pominięłam parę osób, nie wszystkich znałam.

Na Bielanych 6 najczęściej przewijali się : p. doc. Michalski, p. Kowalkowski i "Jur" - czasem "Lech" wpadał na inspekcję i ostatnie święta BN spędził z "Wiktorem" i jego rodziną - śpiewaliśmy polskie kolędy, jedliśmy tort z marchwi , ale wolność była blisko.

Notatki te uzupełni pan docent - poprawi - skreśli - dopisze.

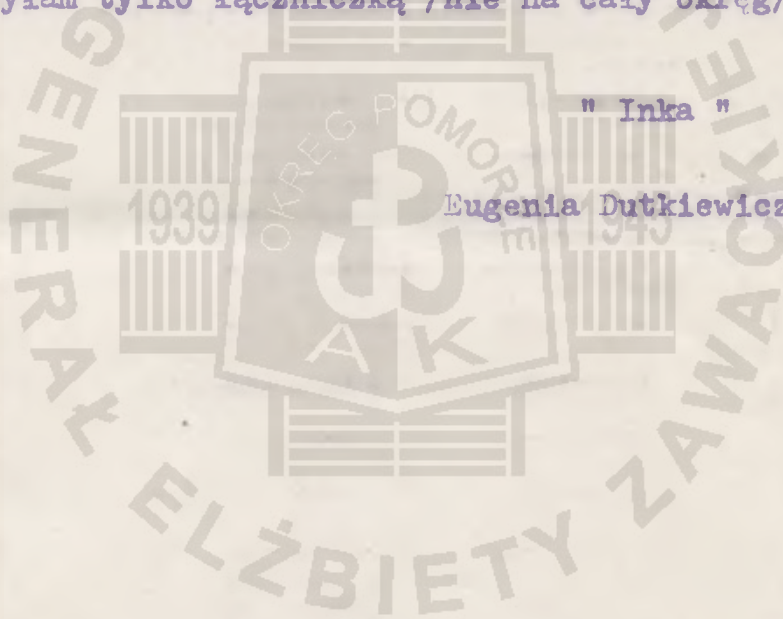
Sądzę, że szczegóły dotyczące samej struktury organizacyjnej dokładnie poda "Tadeusz" z ul. Nowej 24 na Szwederowie.

Ja byłam tylko łączniczką /nie na cały okręg/.

" Inka "

Eugenia Dutkiewicz-Najdowska

*skłonięte  
i jmi uł. Nowej  
(wzrost) i jego  
synowie)*



Głosa do relacji córki E. Datkiewicz-Najdowskiej o Florianie  
Datkiewiczu ps. "Wiktor"

ad p.3 i 4 na str.2. Domek przy ul. Bielańskiej 6 był już przed wojną zasiedlony przez rodziny cywilnych pracowników wojskowych. W latach 1935-37 bywał tam u rodziny Antoniego Wachyły cywilnego pracownika wojskowego. Czy był to dom ob. Rafalskiego czy też pod administracją wojskową jest rzeczą otwartą.

ad p.5 na str.3. Jestem skłonny uważać, że w domu "Wiktor" bywał dopiero od maja 1943 r. od chwili zaprzysiężenia jako żołnierz AK.

Przed wojną 42 mógł bywać tam "Alejzy" - <sup>nie było w obwodzie</sup> Tadeusz Brukwicki wówczas żołnierz desówki AK w obwodzie amunicyjnym na Osowej Górze ("Muna"). Po marcu 1944 r. u "Wiktor" bywał służbowo Zbigniew Raszewski ps. "Jerzy", który po Brukwickim przejął funkcje dow. grupy kształceńi wewnętrznej garnizonu bydgoskiego AK kr. "Dwór" wraz z pseudonimem "Alejzy". Komendantem garnizonu bydgoskiego AK był "Lech" Bronisław Bonafeld a jego zastępcą i kier. I wydz. organizacyjnego komendy garnizonu "Wiktor".

do indeksu nazwisk str.6. "Teczyski" - w służbie kształceńi wewn. garnizonu bydgoskiego, w Szarych Szeregach od maja 1943 r.

"Lopek" w Szarych Szeregach - podharcmistrz z nominacji

"Pasicki" z dnia 2 Maja 1944 r.

"Jur" od 2 listopada 1942 r. komendant chorągwi ponoskiej Szarych Szeregów kr. "Lina" /de 19.01.45/. Represjonowany. 6 lat w więzieniu we Tworkach.

"Alejzy" do marca 1944 r. Tadeusz Brukwicki-ob. w Poznaniu. od marca 1944 r. do stycznia 1945 r. Zbigniew Raszewski-ob. w Warszawie.

"Pan Szulc" prawdopodobnie Aleksander Schulz per. ps. "Michał" dow. podokręgu północno-zachodniego (bydgosko-grańskiego) kr. "Jary" "Mosiadz" - Ob. w Poznaniu.

Leszek Michalski - "Teczyski"

Toruń, 6 stycznia 1989 r.

Załącznik 1.

Załącznik 1.

"Alejzy" - Tadeusz BRUKWICKI (1922- ), syn Wacława ur. w Bydgoszczy dnia 20.08.22. Cześć Lic.nat.przyroda. in.Tepernika w Bydgoszczy. Obecnie Ekonomista. Studia ekono. na UP. Wychowanek 6 BDH in.T.Kończuski. W czasie wojny robotnik. Żołnierz SzSz.od 1939 r. w AK od 1943 r. Obecnie na emeryturze w Poznaniu.

"Jur" - Maksymilian JAKUBOWSKI (1913-1931), syn Romana ur.w Koronowie dnia 15.03.13. Rzenieślak. Wychowanek 7 BDH in.K.Chedkiewicza,Drużynowy 8 BDH in.Wł.Jagielly w Bydg. Hare mistrz. Kom.Pogotowia Wojsanego Ośrodka Hare.w Bydg./VIII-IX 1939/. W konspiracji harcerskiej od 1939 r. Drużynowy konspiracyjnej 8 BDH. Od 2.XI.1943 r. komendant Choraswi Pomorskiej Szarych Szeregów (Ul "Lina"). Po wejściu represjonowany, osadzony w więzieniu we Wrocławiu /1946-51/. Zmarł dnia 15.10.31 r. w Poznaniu. Pochowany w Szczecinku.

"Jerzy"-"Alejzy" - Zbigniew RASZEWSKI (1925-1992), syn Jana ur. w Poznaniu dnia 5.04.25. Cześć Lic. uczeń gimnazjalny-Gimn. in.Marsz.E.Rydzka-Smigłego w Bydgoszczy. Obecnie polonista-teatrológ. Studia polonistyczne na Uniw.Poznańskim. Wychowanek 4 BDH in.J.Kilińskiego w Bydg. W czasie wojny robotnik. Żołnierz Szarych Szeregów od 1939 r. w AK od maja 1943 r. Profesor w Inst.Sztuki Pol.Akad.Nauk w W-wie. *umr 28.08.1992 Jr*

"Lech" - Bronisław SONNENFELD (1917- ), syn Michała ur. w Nowym Mieście nad Drwecą. dnia 6.09.17. Absolwent Państw.Gimn. Humanistycznego w Bydg. w 1936 r. Oficer służby stałej Marynarki Wojennej. W Kampanii jesienniej 1939 r. w batalionie morskim Flotyli Rzecznej w Pińsku. Walczył pod Kołkiem w grupie gen. Kleberga. Po uakniwieniu niewoli w konspiracji AK od 1941 r. Od 1944 r. komendant garnizonu AK w Bydg. Awansowany do stopnia kapitana . Na emeryturze w Gdyni.

"Michał" - Aleksander SCHULZ (1917-1990) s.Władysława ur. w Rogowie Śainskim dnia 10.02.17. Absolwent Państw.Gimn.Humanistycznego w Bydg. Uczestnik Kampanii jesienniej 1939 r. jako kpr.pcher. rez. w 62 pp. Po uakniwieniu niewoli w konspiracji AK od 1941 r. Od 1942 r.Komendant garnizonu bydgoskiego potem kom.inspekterat Od 1943 p.o.komendanta podokręgu północno-zachodniego AK /bydgosko-gdańskiego/. Awansowany do stopnia por. Urzednik na emeryturze w Poznaniu.

"Teczyski" - "Kwiatek" - Leszek MIŁCHALSKI (1920- ), 3. Wojsciecha  
 ur. w Bydgoszczy dn. 2.02.20. Oweześnie uczeń liceum humanistycz-  
 nego (in. Marsz. E. Smigłego-Rydzka w Bydg.). Obecnie biolog- prac-  
 anukowy. Studia przyrodnicze na UMK. Wychowanek 4 BDH in. J.  
 Kilińskiego w Bydg. - drużynowy. Jezestnik - ochotnik Kamp.  
 jesiennej 1939 r. W czasie wojny robotnik. Żołnierz Szarych  
 Szeregów od 1939 r. Żołnierz AK od 1943 r. Podhacmistrz.  
 Obecnie decnat w Inst. Biologii UMK w Toruniu.



11. Materiały usupewniające rełacje:  
 / - Dutkiewicz Florian
1. art., Mord przy ul. Śniadeckich,  
 Ziemia Pomorska, 10.05.1946r., kser. k. 1 s. 1
  2. art., Likwidacja Wina w Pomorzu,  
 Ziemia Pomorska, nr 208/1946  
 4.08.1946r., kser. k. 1 s. 2
  3. art. Mordercy z milicjantów  
 (...) przed W S R N Bydgoszcz,  
 Ziemia Pomorska, nr 255/1946r.,  
 z 29.09.1946r., kserokop. k. 1 s. 3
  4. art., Trzy wyroki śmierci, Ziemia  
 Pomorska z 5.10.1946r., kserokop. k. 1 s. 4
  5. Apel poległych (?) S. dz. 942/94,  
 kserokop. ręk. k. 2 s. 5-6
  6. Michalski Leszek, biogram  
 „Florian Dutkiewicz”, mps kser. k. 2+2 s. 7-10
  7. L. Michalski biogram Floriana  
 Dutkiewicza, [w:] Stow. biografis-  
 my konspiracji pomorskiej 1939-1945,  
 pod red. Z. Janiejewskiej - Mercim-  
 kowskiej i E. Zawackiej, Toruń 1994,  
 t. 1, s. 66, kserokop. k. 1 s. 11



**Jak zgineli przed rokiem trzej milicjanci**

## Mord przy ulicy Śniadeckich

dokonany został przez szankę wywrotowych wykolejeńców

W jednym z kwietniowych numerów naszego pisma donosiliśmy o odkryciu na terenie Bydgoszczy potwornej zbrodni, dokonanej w lutym ub. roku na trzech milicjantach.

Obecnie, możemy podać szczegóły morderstwa wraz z nazwiskami aresztowanych.

Jako pierwszych aresztowano: Floriana Dudkiewicza i Ludwika Augustyniaka zam. przy ul. Orlej 60. Są to bezpośredni sprawcy zbrodni. Dudkiewicz był przed aresztowaniem zatrudniony jako referent finansowy w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców.

Następnym z aresztowanych jest Wojciech Kosowski b. kpt. WP zam. w Bydgoszczy przy ul. Witebskiej 27. W czasie okupacji był on członkiem AK w woj. lubelskim, a po wyzwoleniu przybył do Bydgoszczy, by tu organizować komórki AK w komisariatach MO. Kosowski aresztowany został w jednej z leśniczówek pod Bydgoszczą, wraz z sztabem WIN i AK. Aresztowanie nastąpiło w chwili opracowywania instrukcji dla bojówek WIN. Kosowski był tym, który wydał rozkaz zamordowania milicjantów.

### ŁĄCZNIK WIN

Dalszymi współnikami morderców są również członkowie nielegalnych organizacji. Są to: funkcjonariusz SOK Antoni Jarocki zam. w Bydgoszczy przy ul. Niecałej 18, Stanisław Herne zam. przy Placu Piastowskim 7, Waternowski (aresztowany już przed kilku miesiącami w Koszalinie za działalność antyrządową), Domaradzki, ujęty na podstawie listów gończych w Katowicach i obecnie sprowadzony do Bydgoszczy oraz Leopold Mroczek zam. przy ul. Łokietka 18. Mroczek, pobierając 6000 zł miesięcznie „wynagrodzenia” był do chwili aresztowania łącznikiem nielegalnej organizacji WIN. Przyznał on się także do działalności szpiegowskiej. W lutym 1945 roku był komendantem komisariatu MO przy ul. Dworcowej. W czasie śledztwa wydał swoich współników.

Trzej milicjanci eskortowali transport aresztantów o czym dowiedział się Kosowski, który postanowił odbić więźniów. Tylko jeden z eskorty milicyjnej posiadał karabin pozostał zaś dwaj byli bez broni.

### PODSTĘP ZBRODNIARZY

Gdy kolumna więźniów przybyła z Koronowa do Bydgoszczy było już ciemno. Na ul. Śniadeckich podszedł do milicjantów Kosowski, ubrany w mundur kapitana WP w towarzystwie Mroczka, noszącego mundur wojskowy

z przepaską Milicji. Kosowski zakomunikował konwojentom, że został delegowany do odbioru więźniów. Milicjanci mając zastrzeżenia wobec nieznanego im Kosowskiego, uwierzyli jednak Mroczkowi, znanemu im jako komendant komisariatu milicji w Bydgoszczy. Usłuchali więc Kosowskiego, który polecił im ułokować więźniów w mieszkaniu Dudkiewicza przy ul. Śniadeckich 41, gdzie czekali już pozostali członkowie bandy.

Kiedy milicjanci zrozumieli, że padli w pułapkę, na ucieczkę było już za późno, drzwi pilnowali uzbrojeni w automaty wywrotowy. Skrępowanych powrozami milicjantów kazał Kosowski „zlikwidować” Dudkiewiczowi i Augustyniakowi. Dudkiewicz, jako gospodarz wskazał miejsce w piwnicy, gdzie można było zbrodni dokonać i ukryć zwłoki. Skrępowanych sprowadzono do małej, ciemnej piwniczki, gdzie wykopano niegłęboki dół. Dudkiewicz i Augustyniak kolejno strzelali do milicjantów. Celowali w kark u podstawy czaszki. Świeże zwłoki wrzucono do dołu i założono napowrót ceglana posadzkę, chcąc w ten sposób zakryć ślady.

Wszyscy zbrodniarze przyznali się do winy. Dudkiewicz wskazał miejsce w piwnicy, gdzie zwłoki ukryto. Na życzenie mordercy pozwolono mu się widzieć z żoną, która nie wiedziała o zbrodni popełnionej przez męża. Podczas widzenia Dudkiewicz zwrócił się do żony ze słowami: „jestem mordercą i muszę za to ponieść karę — żałuję teraz tego, co uczyniłem, przebac mi!”.

### DRAMATYCZNA SCENA

Po tych słowach rozegrała się dramatyczna scena między małżeństwem.

Nikt ze zbrodniarzy nie wypiera się winy. Obecnie okazują spóźniony żal i skruchę. Szczególnie b. kapitan Kosowski, stale powtarza, że dopiero teraz widzi ohydę swego czynu i bagno w które się stoczył. Jest to człowiek inteligentny, będący w sile wieku. Chciał swego czasu — jak mówi — ujawnić się i przystąpić do rzetelnej pracy, gdyż przekonał się, że konspiracja działa na szkodę Polski. Nie mógł tego jednak zrobić, gdyż jego zwierzchnicy nie pozwalali mu na to. Również inni oskarżeni są przynębieni swoim czynem. Wkrótce staną przed sądem.

Wice Prezydent  
m.  
st.

11546

z 10.05.1946

# Likwidacja WIN na Pomorzu

## W przededniu sensacyjnego procesu politycznego w Bydgoszczy

Przez kilka miesięcy Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, po uzyskaniu wiadomości, że na terenie naszego województwa znajduje się Okręg Pomorski nielegalnej organizacji faszystowskiej „Wolność i Niepodległość” („WIN”) wszczął energiczną akcję celem jej zlikwidowania. Akcja ta została uwieńczona pełnym powodzeniem. Ujęto najaktywniejszych członków WIN-u wraz z całym sztabem Okręgu Pomorskiego. Aresztowani zostali: Marian Obniski („Hubert”), inspektor administracyjny Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, z majątku Jarcewo, Alfons Jarecki vel Golyński Jan (pseudonim „Terenowicz”, „Reman”, „Stefan” i „Henryk”) — bez stałego miejsca zamieszkania; Alojzy Porzyński, ksiądz z Gdyni; Jan Kłaman („Ludwik”) z Niechyzycu pow. Chojnice, Karol Świętoniecki — administrator kluczowy Zakładów Hodowli Roślin z maj. Jarcewo; Witalis Kabat — dyrektor drukarni w Bydgoszczy, Maksymilian Jakubowski („Jur”) z Bydgoszczy; Leopold Mroczek („Lep”) z Bydgoszczy, Łucja Owczarska („Lusia”) kupcową, Jerzy Szczepanka, kupiec, b. właściciel sklepu fotograficznego z Więcborka, Aleksander Roemer, dentysta z Więcborka, Robert Kajzer z Chojnic, Edmund Ryngwelski, prac. umysł. z Chojnic, Alojzy Paluszyński — prac. kolejowy z pow. starogardzkiego, Stefan Barański, b. milicjant z Tucholi, Franciszek Burdziąga („Orkan”) drukarz z Bydgoszczy, Jerzy Zatorski, drukarz z Bydgoszczy, Jan Masow z Bydgoszczy, Helena Janicka z Bydgoszczy, Elżbieta Przyjemka z Bydgoszczy, Bronisław Gucałski, prac. „Spolem” z Bydgoszczy, Władysław Walla, kupiec z Bydgoszczy, Bogusław Lepionka z Gdyni, Halina Czerwińska z Bydgoszczy, Bronisław Domeładzki („Jan-Duch”) — praktykant Sądu Grodzkiego z Chojnic, Bolesław Zieliński z Bydgoszczy, Bolesław Kuchelski („Bol”) z Bydgoszczy, Henryk Kubiatoński („Lu”) z Bydgoszczy, Zofia Dułńska („Trzpiot”) z Człuchowa, Aleksy Blochowiak („Kin”) technik maszynowy PKP z Bydgoszczy, Zygmunt Stabłewski, kupiec z Bydgoszczy, Irena Wolniaszczyk („Wanda”) prac. Woj. Wyzd. Apr. i Handlu z Bydgoszczy, Marta Dulińska z Bydgoszczy, Aleksander Waligórski („Al”) urzędnik starostwa bydgoskiego, Stefan Czarniecki („Stef”) pracown. Starostwa w Chojnicach, Karol Schützmann — technik kolejowy z Bydgoszczy, Zygmunt Domeładzki, uczeń gimnazjalny z Chojnic, Bronisław Maćkowski, mistrz szewski z Koronowa, Adam Szymański ze Szechrzeszyna, Wojciech Kosowski („Sep”), Florian Dutkiewicz, pracownik spółdz. z Bydgoszczy, Ludwik Augustyniak z Bydgoszczy i Stanisław Henne z Bydgoszczy.

### PIENIĄDZE OD KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO

W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż „Wolność i Niepodległość” była organizacją faszystowsko-nacjonalistyczną, dążącą do obalenia demokratycznego ustroju państwa i utworzenia władzy w Polsce klucze sanacyjnej, która rządziła do roku 1939.

Okręg Pomorski „WIN” zasilały był funduszami zza granicy, o czym świadczą poważniejsza suma zagranicznych środków płatniczych (przeważnie dolarów), malejąca podczas rewizji u poszczególnych członków. Potwierdzają to również zeznania niektórych aresztowanych.

Pomocy udzielał obcy kapitał, zainteresowany w dojściu do władzy żywiołów reakcyjnych

w Polsce; udzielały jej również obce wywiady. Władze bezpieczeństwa posiadają na to dowody.

### STRUKTURA I DZIAŁALNOŚĆ OKRĘGOWSKIEGO WIN-u

Okręg Pomorski WIN posiadał 3 referaty: organizacyjny, którego kierownikiem był oskarżony Alfons Jarecki, propagandowy (kierował nim inż. Kulwiec z Bydgoszczy — zmarły przed aresztowaniem) i referat pod nazwą „Bezpieczeństwo”, którego szefem był oskarżony Jakubowski („Jur”), a jego zastępcą Mroczek.

Ostatni referat miał szczególnie ważne znaczenie. Do jego zadań należało m. in.: likwidacja działaczy demokratycznych na specjalny rozkaz kierowników Rady (góry WIN), ochrona przetrwów ludzi i sprzętu, przygotowanie i organizacja rabunków dla zdobycia pieniędzy i wykonywanie aktów terroru w okresie wyborczym. Do zadań „Bezpieczeństwa” należała również akcja szpiegowska w wojsku i w organizacjach politycznych i społecznych. W celu opanowania życia gospodarczego i politycznego w kraju WIN wydala rozkaz swoim członkom, aby obejmowali stanowiska w aparacie państwowym, gospodarczym i administracyjnym. Polecono również, aby wstępowali do legalnych organizacji politycznych i prowadzili tam robotę rozkładową.

### GŁÓWNI OSKARŻENI

Organizacja pomorska WIN powstała w początkach października ub. roku. Założycielami jej byli: Marian Obniski i Jarecki. Oskarżony Obniski (przedwojenny administrator wielkich majątków) w okresie okupacji należał do AK na terenie lubelszczyzny. Po wygnaniu Niemców Obniski nie ujawnił się jako akowiec, nie ujawnił się również w późniejszym czasie.

W lutym 1945 r. Obniski przyjechał na Pomorze i objął posadę inspektora majątków państwowych przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Świeciu. W lipcu 1945 r. nawiązał powtórnie kontakt z AK, otrzymując funkcję komendanta rejonu Świecie.

Kiedy ujawnione resztki AK przeobraziły się w WIN, Obniski automatycznie został prezesem WIN-u na rejon świecki (3 powiaty).

W listopadzie ub. r. Obniski wciągnął do WIN Karola Świętonieckiego, którego mianował prezesem powiatowym w Chojnicach.

W końcu grudnia 1945 r. w Bydgoszczy, w narożnej kawiarni przy ul. Dworcowej i Sienkiewicza, Obniski zwołał pierwsze zebranie organizacyjne WIN-u, na które wzywzał najbardziej zaufanych członków. W początkach lutego br. w tej samej kawiarni odbyło się drugie zebranie, na którym oskarżony Jarecki zakomunikował Obniskiemu, iż nawiązał kontakt z ks. Perzyńskim z Gdyni. Jarecki polecił Obniskiemu, aby się koniecznie z księdzem skomunikował w sprawie możliwości przetrzutu za granicę. Jako znak rozpoznawczy dla skontaktowania się z Perzyńskim służyć miała żyletka w przedartym opakowaniu.

W dniu 18 lutego br. odbyło się kolejne zebranie w maj. Morsk, pow. Świecie, na którym Obniski oficjalnie wybrany został prezesem Okręgu Pom. WIN-u. Oskarżony Obniski wybór przyjął i funkcje prezesa pełnił aż do dnia aresztowania (20 kwietnia br.).

W początkach marca br. odbyło się zebranie w Bydgoszczy w mieszkaniu oskarżonego Władysława Walli, zam. przy Pl. Wolności 3/6. Oskarżony Jarecki był po Obniskim najważniejszą osobą w organizacji pomorskiej WIN-u. Jemu organizacyjnie podlegały powia-

ty: chojnicki, człuchowski, złotowski, sępoliński, wyrzycki, świecki, Tucholski i grudziądzki. (Miasto Bydgoszcz wraz z sąsiednimi powiatami obsługiwał szef „Bezpieczeństwa” Jakubowski).

W październiku 1945 r. Jarecki udał się w sprawach organizacyjnych do Kłamasza we wsi Nierzywiec w chojnickim, któremu oświadczył, że „kierunek polityczny organizacji WIN, pokrywa się w dużej mierze z kierunkiem politycznym i ideologią Polskiego Stronnictwa Ludowego i że stronnictwo to należy „jaknajwydatniej wesprzeć”.

W tym samym miesiącu Jarecki udał się dla nawiązania łączności do ks. Perzyńskiego w mieszkaniu Roemera w Więcborku. Tam Perzyńskiego i innych zaprzyjaźnił, polecając mu wciągnięcie do organizacji innego księdza.

### GDZIE DRUKOWANO ULÓTKI ANTYPAŃSTWOWE?

Jarecki zwerbował do WIN-u w Bydgoszczy drukarza Burdziągę, a następnie Masowę i Zatorskiego, zatrudnionych w drukarni Nr 3 (Al. 1 Maja). Łącznie z nimi Jarecki zorganizował drukarnię, w której odbito sześć kategorii nielegalnych ulotek w czterech nakładach po 200 sztuk każdy. Wszystkie nakłady zostały rozkolportowane przez Jareckiego przy pomocy łączników. Drukarze za „ideową” fatywę otrzymali kilkadziesiąt tysięcy złotych.

### KS. ALOJZY PARZYŃSKI

Oskarżony ks. Perzyński był jednym z najaktywniejszych członków WIN-u. Zwerbował on do organizacji oskarżonego Szczepanka i Roemera, od których odebrał przysięgę na wierność WIN-owi.

Perzyński do winy się nie przyznał, została mu ona jednak udowodniona. Przysłużył się do tego fortel, użyty przez Woj. Urz. Bezp. Publicznego w Bydgoszczy. Mianowicie do Gdyni (już po aresztowaniach w Bydgoszczy) udał się jeden z funkcjonariuszów U. B. z żyłką w przedartym opakowaniu, który to przedmiot, jak wspomniano powyżej, był znakiem rozpoznawczym w kontaktowaniu się z księdzem.

Perzyński niczego nie podejrzewając, rozmawiał z funkcyj. UB. jak z członkiem WIN-u. Po skończeniu rozmowy urzędnik UB okazał legitymację i księdza aresztował.

Okręg pomorski WIN-u otrzymywał poważne kwoty, wydając je na antypaństwowe agitacje i na pensje dla funkcyjnych członków. W jednym wypadku tylko Jarecki otrzymał 500 dolarów i 40 tys. złotych na wynagrodzenia.

Jarecki otrzymywał 10.000 zł pensji mies., Jakubowski (szef ref. „Bezpieczeństwo”) — 8 tys., Mroczek — 6 tys., a kilkunastu innych członków — po 3 tys. złotych.

### MORDERCY MILICJANTÓW

Wśród oskarżonych znajdują się znani już czytelnikom mordercy milicjantów: Wojciech Kosowski, Florian Dutkiewicz, Ludwik Augustyniak i Stanisław Henne. W lutym ub. roku dokonali oni w domu przy ul. Śniadeckich bestialskiego mordu na osobach trzech milicjantów, wykonywujących swój obowiązek służbowy. O tej sprawie pisaliśmy obszernie przed kilku tygodniami.

Banda zamierzała rozwinąć szeroką działalność dywersyjno-sabotażową. W najbliższym już czasie miała być zorganizowana banda leśna, która by dokonywała rabunków i wykonywała akty terroru. Dzięki czujności Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, WIN na naszym terenie nie zdążył się rozwinąć.

„Nowe Pomorze” 208/1946  
4.8.46 str. 4

Druga rada procesu WIN-u

Mordercy trzech milicjantów stają przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy

W piątek rozpoczął się proces drugiej grupy członków nielegalnej organizacji WIN, którym akt oskarżenia zarzuca usiłowanie obalenia demokratycznego ustroju państwa oraz popełnienia morderstwa na trzech funkcjonariuszach M. O.

Jako pierwszy zeznawał we wczorajszym dniu procesu osk. Jakubowski. Pełnił on służbę informatora gospodarczego WIN-u. Zwerbował do organizacji kilku nowych członków m. in. osk. Mroczkę, który zbierał potrzebne informacje. Trzymając się zasady wszystkich oskarżonych z poprzedniego procesu, Jakubowski nie przyznał się do większej części aktu oskarżenia. Za swą „wydajną” pracę otrzymał wynagrodzenie w wysokości 34 tys. zł. Jako rozliczenie koncowe otrzymał osk. Jakubowski 40 dolarów.

Następnie zeznawał osk. Mroczek, były funkcjonariusz I. kom. MO. Skontaktowany z osk. Jakubowskim „pracował” w WIN jako łącznik. Od lutego 1946 r. nie miał już z WIN-em żadnego kontaktu, gdyż jak twierdził, chciał znaleźć zajęcie. Jako urzędnik MO komunikował się z osk. Dubirską, pseud. „Tropiot”, która dostarczyła mu sprawozdań o rabunkach i stanie przestępczości na terenie powiatu. W październiku 1945 r. wyjechał Mroczek do Warszawy, skąd przywiózł paczki, które oddał Jaroczkowskiemu.

Na pytanie przewodniczącego Sądu, co wiedział o zabójstwie 3 milicjantów, oskarżony wyjaśnił:

W lutym 46 roku przyszedł do niego Dudkiewicz, prosząc go o interwencję, ponieważ jest aresztowany. Mroczek udał się do mieszkańca Hennego, swego przełożonego, po czym wraz z Kosowskim poszli do mieszkań-

dat oskarżonemu Jakubowskiemu fotografie kierownika drugiej sekcji UB w Bydgoszczy. Następnie zeznawał oskarżona Dułińska-Zofia, nie wnosząc nic nowego do toku procesu.

Po zeznaniach oskarżonego Blochpwiaka i oskarżonej Polaszczuk pseudo „Wanda”

Dziś rozpoczynają się uroczystości „Dnia Spółdzielczości” w Bydgoszczy

Msza św. odbędzie się w kościele Farnym. Od godz. 10.30-11.45 odbędzie się pochod młodziarzy zorganizowanej partii politycznej, wyświadczeń i spóźnień ulicami: Magdalenki, plac Kościelnych Bernardyński, Jagiełłowska, Al. i Mała. Rozwinięciem pochodzą na wysokości Al. Mickiewicza. Godz. 12.10 Uroczysta akademii w Teatrze Polskim. Od godz. 15-17 zabawa dla dzieci w ogrodzie OKZZ (Strzelnica) Godz. 19 - Akademii młodzieżowa w sali OKZZ (Strzelnica). Godz. 19 - Zabawa taneczna dla młodzieży w Robotniczym Domu Kultury Godz. 19.30 - Zabawa taneczna dla dorosłych w sali OKZZ (Strzelnica). Na wszystkie uroczystości zaprasza społeczeństwo Bydgoszczy Honorowi i Wykonawczy Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości”

W daleki świat

próbowało uciec czterech młoców

Parę dni temu czterech młoców, żądnych przygod chłopców zawarło umowę postawić w talamnicy przed rodzicami uciec z domu. Ponieważ dla przeprowadzenia tego ro-

Handwritten notes: 27.05.46, 2019, 2019, 2019

Handwritten signature: Olsz...

# Trzy wyroki śmierci i 176 lat więzienia

Epilog dwóch procesów nielegalnej organizacji WIN

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy rozegrany został epilog sensacyjnych procesów karnych przeciwko członkom nielegalnej organizacji podziemnej WIN na Pomorzu. W pierwszym procesie zakończonym w ostatnich dniach września sądzonymi byli członkowie sztabu WIN. Skazano wówczas 20 członków WIN na łączną karę 90 lat więzienia.

Wczoraj ogłoszony został wyrok przeciwko drugiej grupie członków tajnej, nielegalnej organizacji WIN (Wolność i Niepodległość), działającej na terenie miasta Bydgoszczy i woj. pomorskiego. W procesie tym sądzonymi byli m. in. bezpośredni sprawcy potwornego mordu, dokonanego w piwnicach domu przy ul. Śniadeckich na trzech bydgoskich milicjantach śp. Franciszku Kwiatkowskim, Józefie Młchalskim i Julianie Sikorskim.

Główny oskarżony b. kapitan Wojsk Polskich Wojciech Kossowski („Sep”), z zawodu inżynier agronom skazany został na karę śmierci. Na śmierć skazani zostali także byli sterzanci WP Florian Dutkiewicz ostatnio pracownik Bydgoskiej Spółdzielni

Spółwyców, oraz Ludwik Augustyniak, wszyscy zamieszkałi w Bydgoszczy.

Kossowski, Dutkiewicz i Augustyniak skazani zostali ponadto na utratę praw obywatelskich oraz publicznych praw honorowych na zawsze.

Pozostali oskarżeni w liczbie 18 tu odpowiadali, oprócz należenia do nielegalnej organizacji WIN, również za rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej. Skazani zostali: szef referatu bezpieczeństwa Okr. Pom. WIN Maksymilian Jakubowski („Jur”) z Bydgoszczy na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw, jego zastępca Leopold Mroczek („Lop”) z Bydgoszczy na 10 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Bronisław Domeradzki („Jan Duch”) praktykant Sardu Grodzkiego w Bydgoszczy na 7 lat więzienia i 3 lata utraty praw, były milicjant komisariatu MO w Bydgoszczy Bolesław Zieliński na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Bolesław Kachelski („P. D.”) z Bydgoszczy na 6 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Henryk Kubiatowski („Lu”) z Bydgoszczy na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Zofia Dulińska („Trzpiot”) z Człuchowa na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Aleksander Blochowiak („Kin”) technik maszynowy PKP z Bydgoszczy na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, kupiec Zygmunt Stabilewski z Bydgoszczy na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Irena Wolniarszyk („Wanda”) pracowniczka Woj. Urzędu Apro-

wizacji i Handlu w Bydgoszczy na rok więzienia i rok utraty praw, Marta Dulińska, maszynista komendy miasta MO w Bydgoszczy na rok więzienia, Aleksander Waliński, referent dla spraw społeczno politycznych Starostwa w Bydgoszczy na 2 lata więzienia i rok utraty praw, Stefan Czarniecki („Stef”), pracownik Starostwa w Chojnicach na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, Karol Schützmann, technik kolejowy z Bydgoszczy, na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw, Zygmunt Domeradzki (żołnierz gminajalny z Chojnic na rok więzienia i rok utraty praw, Bronisław Maczkowski, mistrz szewski z Koronowa na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw, wreszcie kierownik komórki śledczej I Komisariatu MO kpt. Stanisław Henne z Bydgoszczy na 10 lat więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich. Na skutek ustawy amnestyjnej zmniejszono kpt. Hennemu karę więzienia o połowę. Oskarżony A. Szymański z Szczepczyzna został uniewinniony.

Wyrok wywarł na oskarżonych oraz nie zebranej publiczności duże wrażenie. Wszystkim skazanym przysługuje wniesienia skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie. Na wypadek odrzucenia skargi rewizyjnej skazanym na karę śmierci pozostaje jeszcze zwrócenie się o prawo łaski do Prezydenta KRN.

## 90 lat więzienia dla 20 oskarżonych

w procesie członków pom. sztabu WIN

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych członków nielegalnej organizacji WIN.

Obniński Marjan skazany został łącznie na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5; Jarocki Alfons łącznie na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5; Owczarzak Lucjusz sąd uznał winną wejście w kontakt i porozumienie z członkami WIN i skazał ją na rok więzienia i na także okres pozbawienia praw. Z reszty zarzutów sąd oskarżoną uniewinnił. Ks. Porzyński został skazany na 10 lat więzienia i utratę praw na lat 5 za to, że usiłował przemocą obalić ustrój demokratyczny RP i werbował swoich parafian do organizacji WIN. Od zarzutu przechowywania broni ks. Porzyńskiego uniewinniono. Szczepanek Jerzy został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw na lat dwa; Roemer Aleksy na 5 lat więzienia i dwa lata utraty praw; Klamann Jan łącznie na 6 lat więzienia i dwa lata pozbawienia praw; Kajzer Robert na 2 lata więzienia i zawieszeniem na 2 lata i utratę praw przez jeden rok. Od zarzutu otrzymywania od specjalnej łączniczki WIN ulotek, Kajzera uniewinniono. Świętorzecki Karol skazany został na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw; Ryngwelski Edmund na 3 lata więzienia i pozbawieniem praw na rok; Paluszynski Alojzy na rok więzienia i także okres po-

zbawienia praw; Barański Stefan, b. funkcjonariusz Paw. Kom. MO w Tucholi został uniewinniony. Burdziąg Franciszek został uznany winnym zorganizowania po porozumieniu się z Jarockim drukarni, celem odbicia ulotek o treści antypaństwowej i skazany na 7 lat więzienia. Zatorski Jerzy za drukowanie tychże ulotek i przekazywanie ich Junickiej skazany został na 4 lata więzienia i utratę praw na okres trzech lat. Masow Jan, zecer, za wykonanie zestawu do druku ulotek na trzy lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw; Janicka Helena za wejście w kontakt z członkami WIN-u i kolportaż ulotek na rok więzienia i utratę praw na taki sam okres; Kabat Witalis za udzielenie pomocy przez sprzedaż beli papieru i wyrażenie milczącej zgody na druk ulotek na rok więzienia i rok utraty praw. Przyjemka Helena skazana

została na dwa lata więzienia i rok utraty praw za wejście w kontakt i trzykrotne przewiezienie ulotek; Buczański Bronisław za wejście w kontakt i obecność na zebraniach WIN-u na 5 lat więzienia i utratę praw na dwa lata. Walla Władysław został skazany na 7 lat więzienia i utratę praw przez 3 lata za wejście w kontakt z członkami WIN-u i udzielenie im mieszkania dla odbycia zebrania; Lepionko Bogusław za przynależność do WIN. w której nie przejawiał żadnej działalności, skazany został na rok więzienia i utratę praw przez rok; Czerwińska Helena za udzielanie informacji o osobach znajdujących się w więzieniu, została skazana na 5 lat więzienia, lecz kara ta na mocy amnestii została jej całkowicie darowana. Oskarżonym został zaliczony arest tymczasowy.

*Wojciech Paweł*

*nr. 1/1546*

*nr.*

*z 5.10.1946r.*

V Florian Dutkiewicz — SZ 2AK <sup>akt 20.11.94</sup>  
<sup>duży Bydgoszcz 942/1194</sup>  
Urodzony w 1905 r. \* Jako młodociany bierze czynny udział — 5  
w Powstaniu Wielkopolskim \* Do wybuchu II wojny światowej  
pracował w Rej. Komendzie Uzupelnień w Bydgoszczy \*  
Uczestnik wojny obronnej 1939 r. \* Do niewoli wzięty pod  
Kutnem — ucieka z transportu, wraca do Bydgoszczy i zaklin-  
dnia się w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego \* — 5-

ponownie aresztowany z Augustyniakom \* Wyrokiem Kojsko-  
wego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 3.10.46 r. skaza-  
ny na śmierć \* Wyrok przez rozstrzelanie wykonano w dniu  
27.11.46 r. w więzieniu bydgoskim, a żłtuki wywieziono na tut.  
cmentarz w miejsce nieznanne \*

Pracownik Dutkiewicz — staj do apelu!  
oddaj życie za ojczyznę!  
wzoble

Do AK wstąpił w listopadzie 1942 r. z przydeiciem do grupy  
 dywersyjno - wywiadowczej jako zastępca dowódcy por. Tomasza  
 Kędzierzkiego \* W marcu 44 r. obejmuje funkcję oficera orga-  
 nizacyjnego Bydgoskiego Inspektoratu AK, która pełni do ukro-  
 czenia wojsk sowieckich \* W styczniu 45 r. podejmuje przedwo-  
 jenną pracę w RKV \* W kolejnym miesiącu zostaje aresztowany  
 wraz ze swoim przełożonym Augustyniakiem \* Zwolniony po  
 3-ich tygodniach wraca do pracy w RKV by 19.04 45 r. zostać  
 ponownie aresztowany z Augustyniakiem \* Wyrokiem Kojско-  
 wego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 3.10.46 r. skaza-  
 ny na śmierć \* Wyrok przez rozstrzelanie wykonano w dniu  
 27.11 46 r. w więzieniu bydgoskim, a żłoki wywieziono na tut.  
 cmentarz w miejsce wieżnice \*

Porucznik Dutkiewicz - staj do apelu!  
 oddaj życie za ojczyznę!  
 herble

7

Florian Dutkiewicz

/1900-1945/

ps. "Wiktor", "Jawor"

st. sierżant, /ppor. cz. woj./, kierownik I Oddz. Organiz. Komendy Garnizonu AK w Bydgoszczy kr. "Dwór", 1-035,.

Florian DUTKIEWICZ urodził się dnia 15 marca 1900 r. we Wresznie w rodzinie rolniczo-przemysłowej - kowala Jana DUTKIEWICZA i Felagii z Jaworskich. Po ukończeniu szkół podstawowych we Wresznie był zatrudniony w biurze fabryki Braci JAWORSKICH.

Wcielony do zabiorczego wojska pruskiego walczył w I wojnie światowej a w roku 1919 w Powstaniu Wielkopolskim na terenie miasta Poznania. W wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył w wyprawie kijowskiej w szeregach 1 Pułku Strzelców Łkp.

W okresie międzywojennym pracował w kancelariach sztabu 15 Dyw. Piechoty "P" w Bydgoszczy a następnie do dn. 1.09.1939 r. w stopniu str. sierżanta w Powiatowej Komendzie Uzbrojenia w Bydgoszczy. W roku 1936 ukończył wykształcenie ścisłe eksterministycznie egzaminu nauczelnego. Podczas mobilizacji 1939 r. został wraz z kancelarią RKM ewakuowany do Kraśna Pomorskiego.

Po krótkim pobyciu w alicewoli niemieckiej powrócił do Bydgoszczy i podjął pracę w kolejowych warsztatach naprawczych. W tym czasie w miejscu pracy nawiązał kontakty konspiracyjne z b. kadrą oficerską "P", został przypisany w Z 2-AK przewłopolobnie przez ówczesnego kom. nielanta Garnizonu bydgoskiego AK kpt. Leona WOPKASINA ps. "Franciszek". Na przełomie roku 1942/43 mianowany kierownikiem I Oddz. Organiz. nielant Komendy Garnizonu bydgoskiego AK a w II połowie roku 1944 objął funkcję zastępcy komendanta Garnizonu - Bronisława SCHNITZLA ps. "Lech". Występował pod pseudonimami "Wiktor", "Jawor". Mianowany ppor. cz. woj. był też odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Pomimo zamieszenia akcji "Bursa" dla Obszaru Zachodniego był swobodnie ralykalnym działaniem zaciepnym wobec cofających się okupantów.

Po wyjściu Niemców z Bydgoszczy wrócił do pracy w RKM. w m. lutym 1945 r. został aresztowany przez SB w towarzystwie sierż. Ludwika ANTONIOWICZA ps. "Arian" - prac. II Oddz. Kom. Garnizonu i sierż. Antoniego JAROSKIEGO ps. "Antek" - z samodzielnej placówki AK w obornie amunicyjnym Luftwaffe na Osowej Górze, a następnie pod konwojem skierowany z więzieniem w Toronowie do obozu internowania żołniersy AK w Jastrowie. W zorganizowanej przez kpt. /rtn.??/ Wojciecha KOSMOŃSKIEGO ps. "Bep" ulsnej akcji odbicia konwojowanych ginie z funkcjonariuszy MO. "Wiktor" - DUTKIEWICZ

jest zmuszony czasowo się ukrywać. Po powrocie do Bydgoszczy zostaje w m. kwietniu 1946 r. ponownie aresztowany i z 22 członkami organizacji "IN" <sup>organizacji</sup> dnia 27 września 1946 r. został z kpt. Wojciechem ZOSNOŃSKIM - "Sypem", sierż. Ludwikiem AUGUSTYNIAKIEM - "Alamem" zesłany na karę śmierci. Wyrok został wykonany w dniu 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy.

Źródła : relacja rodziny, Arch. Pomorskie AK w Toruniu t.nr. B-211.

opracował LM. - "Tocay-ki".





Florian Dutkiewicz

/1900-1945/

ps. "Wiktor", "Jawor"

st.sierżant, /ppor.cz.woj./, kierownik I Oddz.Organiz.Komenly Garnizonu AK w Bydgoszczy kr."Dwór", D-035,.

Florian DUTKIEWICZ urodził się dnia 15 marca 1900 r. we Wrześni w rodzinie rzemieślniczej - kowala Jana DUTKIEWICZA i Pelagii z Jaworskich. Po ukończeniu szkół polstawowych we Wrześni był zatrudniony w biurze fabryki Braci JAWORSKICH.

Wcielony do zaborczego wojska pruskiego wziął udział w I Wojnie Światowej a w roku 1919 w Powstaniu Wielkopolskim na terenie miasta Poznania. W wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył w wyprawie kijowskiej w szeregach 1 Pułku Strzelców Wlkp.

W okresie międzywojennym pracował w kancelariach sztabu 15 Dyw.Piechoty WP w Bydgoszczy a następnie do dn.1.09.1939 r. w stopniu str.sierżanta w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Bydgoszczy. W roku 1936 uzupełnił wykształcenie zając eksternistycznie egzamin maturalny. Podczas mobilizacji 1939 r. został wraz z kancelarią PKU ewakuowany do Krasnegostawu.

Po krótkim pobycie w niewoli niemieckiej powrócił do Bydgoszczy i podjął pracę w kolejowych warsztatach naprawczych. W tym czasie w miejscu pracy nawiązując kontakty konspiracyjne z b.kadrą podoficerską WP, został zaprzysiężony w ZWZ-AK prawnopolobnie przez ówczesnego komendanta Garnizonu bydgoskiego AK kpt.Leona HOFFMANNNA ps."Franciszek" ? Na przełomie roku 1942/43 mianowany kierownikiem I Oddz.organizacyjnego Komenly Garnizonu bydgoskiego AK a w II połowie roku 1944 objął funkcję zastępcy komendanta Garnizonu - Bronisława SONNENFELDA ps."Lech". Występował pod pseudonimami "Wiktor", "Jawor". Mianowany ppor.cz.woj. był też odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Pomimo zawieszenia akcji "Burza" dla Obszaru Zachodniego był zwłecznikiem radykalnego działania zaczepnego wobec cofających się okupantów.

Po wyjściu Niemców z Bydgoszczy wrócił do pracy w RKU. w m.lutym 1945 r. został aresztowany przez SB w towarzystwie sierż.Ludwika AUGUSTYNIAKA ps."Adam" - prac.II Oddz.Kom.Garnizonu i sierż.Antoniego JAROCKIEGO ps."Antek" - z samodzielnej placówek AK w obozie amunicyjnym Luftwaffe na Osowej Górze, a następnie pod konwojem skierowany z więzienia w Koronowie do obozu internowania żołnierzy AK w Jastrowie. W zorganizowanej przez kpt. /rtm.??/ Wojciecha KOSSOWSKIEGO ps."Sęp" udanej akcji odbicia konwojowanych ginie 3 funkconariuszy MO. "Wiktor" - DUTKIEW

jest zmuszony czasowo się ukrywać. Po powrocie do Bydgoszczy zostaje w m. kwietniu 1946 r. ponownie aresztowany i z 22 członkami organizacji WIN <sup>sądzony</sup>. W dniu 27 września 1946 r. został z kpt. Wojciechem KOSSOWSKIM - "Sępen", sierż. Ludwikiem AUGUSTYNIAKIEM - "Alamem" zasądzonym na karę śmierci. Wyrok został wykonany w dniu 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy.

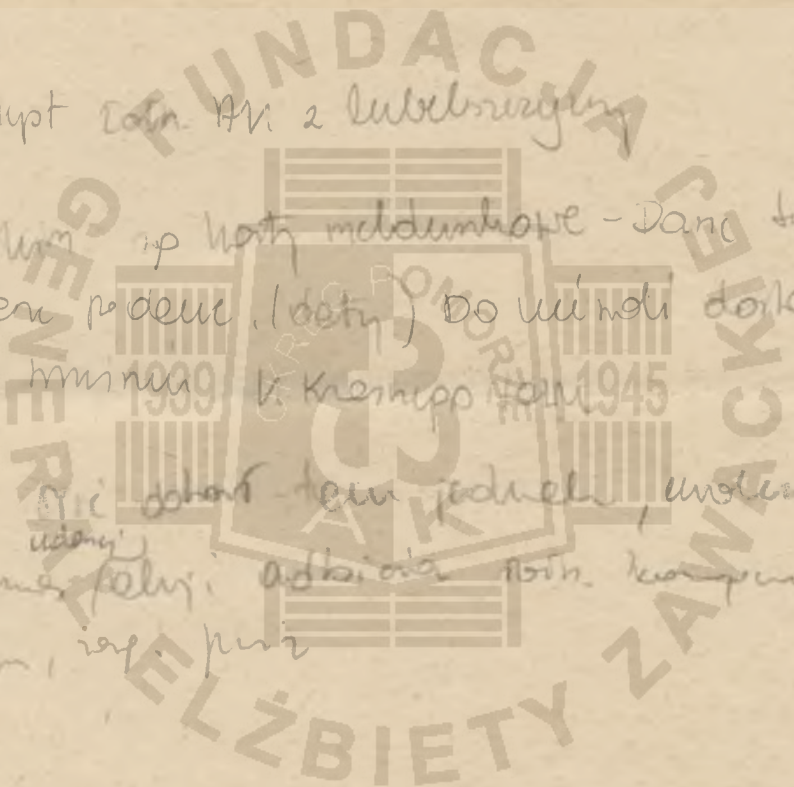
źródła : relacja rodziny, Arch.Pomorskie AK w Toruniu t.nr.M-211.

opracował LM.-"Toczyński".

Kossowski - kpt. Arch. AK z Lubelszczyzny

W Arch. Kujawskiej sp. koch. meldunkowe - Dane tylko  
 przez podanie (doty) do urzędu dot. w  
 le. mm. nr. 1. Kresy 1945

W Arch. Kujawskiej sp. koch. meldunkowe, udany  
 podanie, felj. ad. b. nr. 1. Kresy 1945  
 grom. inf. nr. 1





**Dutkiewicz Florian ps. "Wiktor", "Jawor"** (1900-1946), kierownik Wydz. I Org. Kdym Garnizonu AK Bydgoszcz.

Ur. 15 III 1900 r. we Wrześni, syn rzemieślnika - kowala, Jana i Pelagii z d. Jaworskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej był zatrudniony w biurze fabryki braci Jaworskich we Wrześni. Wcielony do wojska pruskiego brał udział w I wojnie światowej, a w 1919 r. w Powstaniu Włkp. na terenie Poznania. W okresie międzywojennym pracował w Bydgoszczy w kancelariach 15 DP, a następnie do września 1939 r. w stopniu st. sierż. w Pow. Komendzie Uzupelnień.

Podczas mobilizacji został ewakuowany do Krasnegostawu, gdzie dostał się do niewoli. Po krótkim pobycie w niewoli powrócił do Bydgoszczy i podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. W

miejscu pracy nawiązał kontakty konspiracyjne z b. kadram podoficerską WP. Do ZWZ-AK został zaprzysiężony prawdopodobnie przez Leona Hoffmana ps. "Henryk", ówczesnego kmdta Garn. AK Bydgoszcz. Na przełomie lat 1942/1943 Dutkiewicz mianowany został kierownikiem I Wydz. Kdym Garn. AK Bydgoszcz, a w połowie 1944 r. objął funkcję zcy kmdta Garnizonu - Bronisława Sonnenfelda ps. "Lech".

Po zakończeniu działań wojennych Dutkiewicz wrócił do pracy w RKU. W lutym 1945 r. został aresztowany przez UB razem z sierż. Ludwikiem Augustyniakiem ps. "Adam", pracownikiem II Wydz. Kdym Garn. i sierż. →Antonim Jarockim ps. "Antek", żołnierzem Plac. AK Osowa Góra. Osadzony początkowo w więzieniu w Koronowie, skierowany został następnie do obozu internowanych żołnierzy AK w Jastrowiu pow. Walcz. Nie dotarł tam, gdyż został uwolniony podczas udanej akcji odbicia żołnierzy AK konwojowanych do obozu, zorganizowanej przez kpt Wojciecha Kossowskiego ps. "Sep". Dutkiewicz zmuszony był ukrywać się. W kwietniu 1946 r. został ponownie aresztowany wraz z 22 członkami WiN. 27 IX 1946 r. wraz z W. Kossowskim i L. Augustyniakiem został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 XI 1946 r. w Bydgoszczy.

AP AK, T.: Dutkiewicz F., Kowalkowski Cz., Suszek A., Schulz A.; dok. Insp. Bydgoszcz.

Leszek Michalski

Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. Hanny Krawiejewskiej - Merciniowskiej i Słibięty Jawackiej, Wyd. FAJAK, Toruń 1994, w. 1.

**Dzierzgow**  
żołnierz łączności.  
Ur. 16  
uczestnik bolszewick  
Toruniu i uczestnic  
kwaterym  
w 1939 r.

1 IX 19  
rzy do kos  
łączności.  
runku Pło  
kontakt. R  
lu w Kam  
3 V 1940 r  
kamym. U  
nie Litwy  
Miejskim  
Ziemskim  
konspiracyj  
Biura Por  
w ramach  
ZWZ-AK  
i światłok  
Dzierzgow  
m. in. zdj  
pracy otr.  
policję kr.  
kierunka  
We wrześ  
ps. "Wir  
łączności  
Szlachecl  
i lotnisk p  
służbę w

Wios  
cały czas  
cerskiej.  
harczerzy  
Przetran  
zwolnion  
kontynu  
Budown

AP AK,

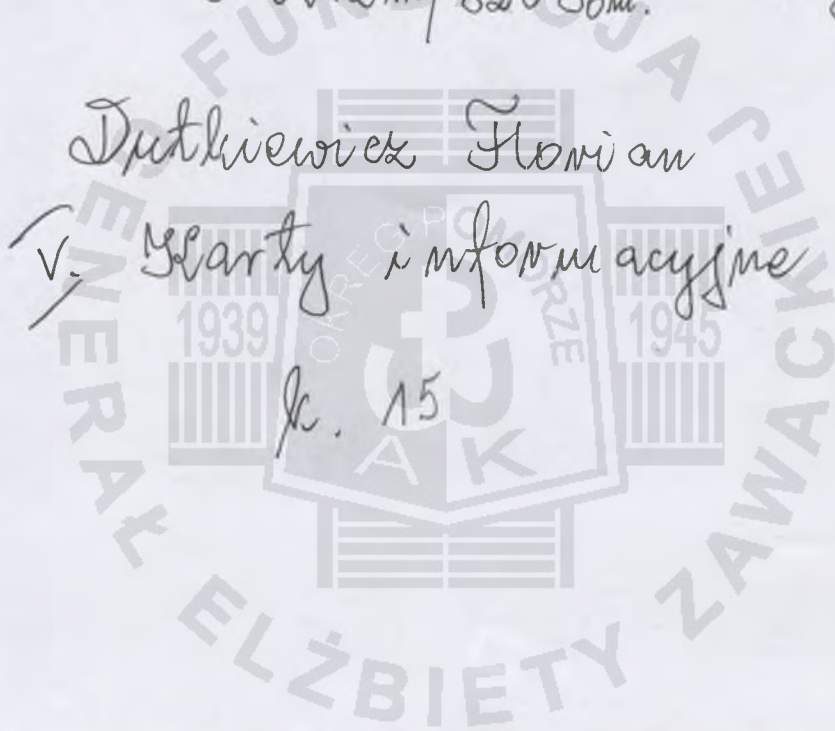
T: M: 211/820 Pom.

Bydgoszcz

Dutkiewicz Florian

V. Party i informacyjne

lc. 15



M-2.11

+ Dutkiewicz Florian „Łoktaw” Jaworski <sup>Bydgoszcz</sup>  
R. Schuler str 18 - w sztabie kandydatury, był  
szefem organizacyjnym i 2-cą kmdta  
był „Łoktaw” „Jaworski” Dutkiewicz

R. Schuler str 41 mówi o „Jaworski” 2. Det. 52.  
(„PK” 1945)

R. Schuler str 39  
„Łoktaw”, 2-ca kmdta garn. był, chociaż  
w czasie odwołania Niemców „swobodnie”  
miał. Miał - kmdt wyformowany m.,  
dla czegoś to nie ma sensu (zanimarciu Bydł,  
bo ewentualnie Formis zaloguje się - faktycznie  
na Pomorze)

~~określenie Hektora~~

M. 211

Bozelo 2)

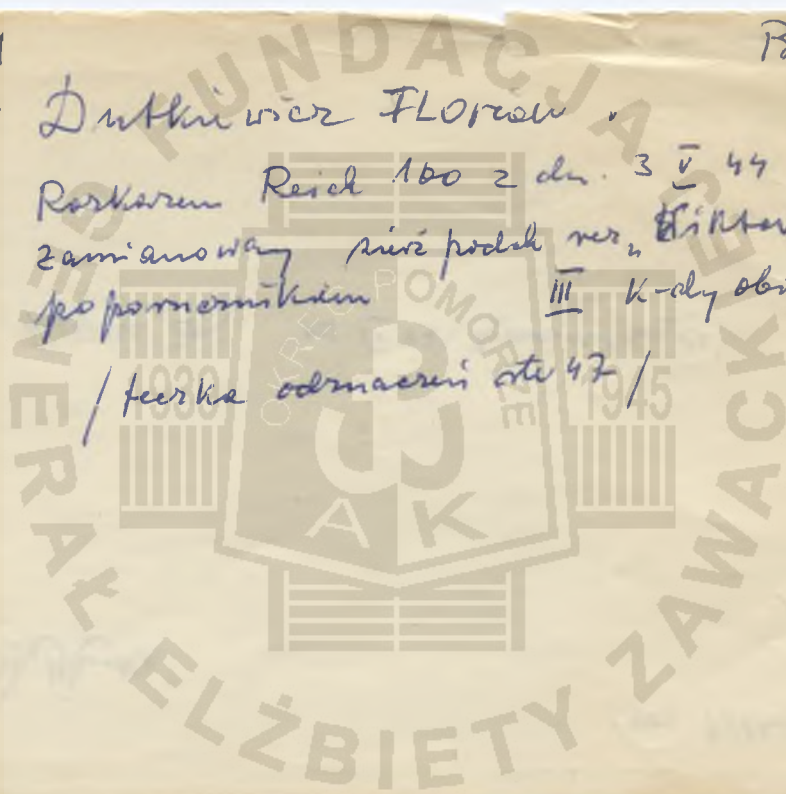
+ Dutkiewicz FLOREN

Rostkum Reich 100 z dn. 3 v 44

zamianowany siwz podsk ner. "Bittar"

po pismem III k-dy obrodn

/ fcecka odmaerui ote 47 /



Bydgoszcz  
AK 3

DUTKIEWICZ Florian  
"Wiktor"  
Tętnik

T: Wierchosławski Stanisław, insp. Bydgoszcz, I/1/2

TCH98

DUTKIEWICZ <sup>M-211</sup>

BYDGOSZCZ , AK 4

+ Dutkiewicz Florian

"Wiktor", "Jawa"

Dutkiewicz

Jan,

19.09.1900. Gozdawa  
pow. Września

w czasie okup. Bydgoszcz,  
ul. Śniadeckich 6.

30.09.1945. skaz. na  
karę śmierci, utratę  
praw publ., obyw. i ho-  
norowych na zawsze.

AD. jaw.

Zródło:

\* WAP w Bydgoszczy (kartoteka  
miejscowa Bydgoszczy)

AM

verte!



2-ca komenda garnizonu bydgoskiego -  
Kwatera Suchoj, <sup>składowiska</sup> magazynów organizacyjny  
w składzie garnizonu.



Budowa  
AK 5

Jutkiewicz Florian  
ps. "Witold"  
patriarcha Leszka Susshe  
Miyajona

B.J

M-

Bydgoszcz  
AK  
F

+ Dutkiewicz Florian + Wiktor

w jego mieszkaniu odbywały się spotkania  
wst. AK - przesł. ulotki 1945  
patrz relacje córki Dutkiewicz - Rajdowski  
Eugeniei w.

patrz rel. córki Eugeniei - tel. 581

AH

M-211

BYDGOSZCZ

7

+ DUTKIEWICZ  
~~DUTKIEWICZ~~ "FLORIAN i WIKTOR"

Był zastępcą do Sprawy Organiz. Samenfelda

2 rel. Alojzego Suszko  
HM

+  
1946

Dutkiewicz Florian ps. „Wiktor”

Bydgoszcz  
AK, WiN

staroży sierzant WP, 1942, mieszkał  
w Bydgoszczy, ul. Bielany 6 - I piętro,  
pracownik Warsztatów Kolejowych w Byd-  
goszczy, przy ul. Zygmunta Augusta.  
D-ca kompanii Kolejowej w Bydgoszczy.  
Odbierał przypięgi - zapasy pięgi do AK Ko-  
wałkowskiego Gz.

Aresztowany IX 1946 r., skazany przez Spd  
w Bydgoszczy na karę śmierci, wyrok wy-  
konano 26 XI 1946 r.

U. G.

int. w rel. Kowalkowski Gz H-195, s. 3, 6

++ Dutkiewicz Florian ps. Viktor

Bydgoszcz 9  
AK

kierownik I Oddz. Organiz. Komendy Garnizonu AK

sob. T.K.: 581/581 Pom. Dutkiewicz Eugeniusz

s. 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 17

lw X'03

B486012R  
41N 10

1. BUTKIEHICZ FLORIAN

2. PRACOWNIK SPÓŁOZ, Z B486

3. ZIEMIA POMORSKA<sup>s</sup> ART. Z 1946a (?)

v.z.

BYDGOSZCZ  
WIN 11

DUTKIEWICZ FLORIAN

Pracownik Spółdzielni w Bydgoszczy. Członek  
WIN-u. Arentowany w 1946r. przez WOP.

Dr.: Leucia Pomorska, k. m. w 1946r.  
[kserokopia].

tkp



A Dutkiewicz J.

Bydg.  
Wiel 12

T W dn. 3. 10. 1946 W S D w Bydgoszy  
zlesany na śmierć (razem z J. Augusty-  
niakiem, J. W. Kossowskiem) - za  
zbrojstwo z policjantów.

zob. Zesz. Histor. Wiel-u, nr 8/1996  
s. 5 - art. B. Chrapanowskiego -  
z. probl. RDA

16. XI '08

Dutkiewicz Florian

w:IV

Bydgoszcz 13

Przynależał do organizacji w:IV. Aresztowany  
przez UB.

A  
T

zob. T: H: 119/728 Pom., Raszeński Zbigniew  
(Bydgoszcz), t. 3, cz. I s. 16

B.P. IV '08

a

HK 14  
obygossos

DUTKIEWICZ Floman

ps. "Biktor", "Javor"

Kierownik Wydz. I Org. Rady Garnizonu  
HK Bydgoszcz.

W kwietniu 1946r. powołanie niesłusznie,  
skarżony na karę śmierci, wyrok wykonany  
27. XI. 1946r. o Bydgoszcz.

Zob. Słownik Biogr. Towsp. Soc. cz. 1, s. 67  
Fundacja Archiwum Solwskie HK  
domu, 1984r.

W. Szw. / 2017r

Bydgoszcz  
AK

15

Dutkiewicz Florian

-pod koniec okupacji szef północnej części  
bydgoskiego garnizonu AK.  
Po wkroczeniu wojsk radz. podjął pracę w  
wojskowej komendzie uzupełnień. Aresztowany  
przez NKWD został odbity przez grupę kolegów  
z AK, przy tym zginęli konwojenci. Prawdopo-  
dobnie na skutek denuncjacji został aresztowany  
i skazany na śmierć w dniu 3.X.1946r.

Mat. z Konfer., "Armia Krajowa na remorsu",  
35, 36, 85

X.wojt./94r.

str. ....



~~siostka~~ córka  
Majdorska Eugenia,  
Bydgoszcz, u

M-211

AK-Bydgoszcz

„Włkter” „Jawor”

++

Dutkiewicz Florian

# Dutkiewicz Florian

ZESKANOWANE

